

Pr o t o k ó ł Nr XXXIX/2005
sesji zwyczajnej Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego
z dnia 28 grudnia 2005 r.

odbytej w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Gdańskiej 6

Obrady rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, a zakończono o godz. 19²⁰

Obradom przewodniczył - Pan Stefan Milewski Przewodniczący Rady Miejskiej

Stan radnych Rady Miejskiej - 21

Obecni P.P. radni:

1. Aszyk Stanisław
2. Banach Arkadiusz
3. Bugaj Helena
4. Byrszel Andrzej
5. Cesarz Piotr
6. Florek Witold
7. Gabig Jarosław
8. Gburek Jerzy
9. Głuch Paweł
10. Grzecznowska Małgorzata
11. Jankowski Kazimierz
12. Kubkowski Stanisław
13. Kurkowski Henryk
14. Lebedziński Bohdan
15. Milewski Stefan
16. Ruśniak Sławomir
17. Sikorska Regina
18. Sykut Grzegorz
19. Wiśniewska Janina
20. Zimny Norbert

P.P. radni nieobecni nie usprawiedliwieni:

1. Zieliński Mariusz

Zaproszeni goście:

- | | | |
|-------------------------|---|-----------------------------------|
| 1. Sobiecki Edward | - | Starogardzki Klub Biznesu |
| 2. Pacek Ewa | - | Związek Nauczycielstwa Polskiego |
| 3. Tuszyńska Małgorzata | - | Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej |
| 4. Sierbińska Zofia | - | Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej |

- | | | |
|--------------------|---|-----------------------------------|
| 5. Gilla Teresa | - | Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej |
| 6. Karasek Andrzej | - | Zarząd Budynkami Mieszkalnymi |
| 7. Klecha Henryk | - | Miejski Zakład Komunikacji |
| 8. Smuda Bernadeta | - | Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej |

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zmiany do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu XXXVII sesji.
5. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta od 29.11.2005 r. do 15.12.2005 r.
1. Przyjęcie budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok.
 - a) przedstawienie projektu uchwały budżetowej,
 - b) przedstawienie projektu zadań rzeczowych na 2006 r.
 - c) stanowisko Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych,
 - d) przedstawienie stanowiska Prezydenta Miasta w sprawie opinii Komisji i wniosków radnych,
 - e) dyskusja,
 - f) podjęcie uchwały w sprawie budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok.
6. Rozpatrzenie Raportu o stanie miasta (edycja VI).
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) ustalenia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok,
 - 2) ustalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Miejskiej Starogard Gdański,
 - 3) zmieniająca uchwałę Nr III/23/2002 Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego z dnia 9 grudnia 2002 roku w sprawie zasad usytuowania na terenie Gminy Miejskiej Starogard Gdański miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych oraz w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży,
 - 4) zakresu i zasad przyznawania dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej,
 - 5) zaciągnięcia zobowiązania wekslowego,
 - 6) wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości zabudowanej na cele mieszkaniowe lub nieruchomości rolnej oraz na zastosowanie umownej stawki procentowej w przypadku rozłożenia na raty niespłaconej części opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,

- 7) wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy gruntu zabudowanego na okres powyżej 3 lat i odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy,
 - 8) ustalenia przebiegu drogi o znaczeniu lokalnym oraz zaliczeniu jej do kategorii dróg gminnych,
 - 9) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Starogardu Gdańskiego na rok 2006.
 - 10) zatwierdzenia planu posiedzeń Rady Miejskiej Starogardu Gd. w 2006 r.,
 - 11) zmian w budżecie Gminy Miejskiej Starogard Gd. na 2005 r. (zmiana 9).
8. Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Dyskusja – wolne wnioski.
11. Zakończenie obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej.

Ad. pkt 1 i 2

Przewodniczący Rady Miejskiej – dokonał otwarcia XXXIX sesji Rady Miejskiej. Przywitał zaproszonych gości, Prezydenta Miasta i Zastępców Prezydenta, Naczelników Wydziałów Urzędu Miejskiego oraz radnych Rady Miejskiej. Stwierdził prawomocność obrad.

Ad. pkt 3

Przewodniczący Rady Miejskiej – w ramach autopoprawki zaproponował wprowadzenie do punktu 8 porządku obrad dodatkowego projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu posiedzeń Rady Miejskiej Starogardu Gd. w 2006 r.

Prezydent Miasta Stanisław Karbowski – zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Starogard Gd. na 2005 r. (zmiana 9). Powyższe uzasadnił tym, iż Urząd Wojewódzki przekazał kwotę 4 tys. zł na system informatyczny w MOPS-ie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy są propozycje innych zmian do porządku obrad.

Radni nie zgłosili żadnych propozycji zmian.

Głosowanie propozycji zgłoszonej przez Prezydenta Miasta.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie zaakceptowała propozycję zgłoszoną przez Prezydenta Miasta.

Ad. pkt 4

Przyjęcie protokołu XXXVII sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyjaśnił, że przygotowany został protokół XXXVII sesji, a więc w dalszym ciągu jest zaległość w pisaniu jednego protokołu.

Zapytał – czy radni zgłaszają uwagi do treści protokołu.

Radni nie zgłosili żadnych uwag ani pytań.

Za przyjęciem protokołu XXXVII sesji głosowało -	15 radnych,
Przeciwko -	0 radnych,
Wstrzymało się od głosu -	1 radny.

Protokół XXXVII sesji został przyjęty.

Ad. pkt 5

Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta od 29.11.2005 r. do 15.12.2005 r.

Sprawozdanie w formie pisemnej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał - czy radni zgłaszają pytania lub uwagi do przedłożonego sprawozdania?

Pan radny Bohdan Lebiedziński – poruszył sprawę przedstawioną w punkcie 13 str. 5 sprawozdania. Zapytał jak zostało sformułowane pismo wysłane do Urzędu Marszałkowskiego dotyczące zlokalizowania studni głębinowej zaopatrującej w wodę szpital w Kocborowie na działce nr 5/82 będącej przedmiotem darowizny. Czy miasto przyjmuje tę darowiznę? Czy zostanie wydzielona działka? Wg jego wiedzy były w tej sprawie prowadzone rozmowy pomiędzy Prezydentem Żakiem a dyrektorem szpitala w trakcie których mówiło się o tym, że miasto odstępuje od przejęcia parku i stadionu.

Zastępca Prezydenta Eugeniusz Żak-odpowiadając na pytanie radnego Lebiedzińskiego wyjaśnił, że w sprawie tej chodzi o teren położony w obrębie szpitala w Kocborowie, a szczególnie o drogę dojazdową oraz teren bocznego boiska i parku. Prowadzone były rozmowy z Urzędem Marszałkowskim, który podjął uchwałę, że te tereny może przekazać miastu. Jednak dyrekcja szpitala poinformowała, że na terenie parku znajduje się ujęcie wody, z którego szpital korzysta, w związku z czym prosi, aby tę część terenu pozostawić w gestii szpitala. Po rozmowach z Wydziałem Geodezji Urzędu Marszałkowskiego i dyrektorem szpitala, Urząd poinformował, że jest gotów odstąpić od przejęcia tej części terenu i pismo o takiej treści skierowano do Urzędu Marszałkowskiego.

Pan radny Stanisław Kubkowski– poprosił o dodatkowe informacje do punktu 1, str. 4 – zapytał dlaczego do odbioru nowo wybudowanej ulicy – „małej obwodnicy” nie zaproszono członków Komisji Samorządności, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa?

Zastępca Prezydenta Eugeniusz Żak- wyjaśnił, że odbył się tylko odbiór techniczny tej inwestycji. Na odbiór końcowy przed oddaniem drogi do eksploatacji zaproszone zostaną wszystkie komisje Rady i wszyscy radni, by mogli również zgłosić swoje ewentualne uwagi. Dodał, iż jeżeli jest opinia, że w odbiorze technicznym kolejnej części obwodnicy powinna uczestniczyć Komisja Samorządności, to nie widzi przeszkód, by przygotować zaproszenia dla jej członków. Osobiście uważa, że bardziej zasadnym było, aby w odbiorach technicznych brali udział przedstawiciele Komisji Budżetu i Komisji Infrastruktury, gdyż to one zajmują się sprawami opiniowania finansowania i realizacji inwestycji miejskich.

Pan radny Stanisław Kubkowski-stwierdził, iż rozumie argumenty przedstawione przez Prezydenta Żaka, niemniej jednak podtrzymuje swoje zdanie, że w takich sprawach nie powinno się pomijać Komisji Samorządności, gdyż to ona odpowiada za sprawy ładu i porządku w mieście.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wyraził opinię, iż nie widzi przeszkód, jeżeli jest taka wola ze strony radnych, aby komisje uczestniczyły we wszystkich odbiorach. Osobiście byłby bardziej zadowolony gdyby komisje zainteresowały się projektami inwestycji, które miasto zamierza realizować, bo wtedy mogłyby na tym etapie zgłaszać i proponować swoje uwagi.

Pan radny Bohdan Lebieziński- oświadczył, iż zadowolili go odpowiedzi Prezydenta Żaka, z której wynika, że miasto odstępuje od przejęcia terenu boiska i parku szpitala w Kocborowie.

Ad. pkt 6

Przyjęcie budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok.

Przewodniczący Rady Miejskiej– zapowiedział, że przy przedstawianiu projektu uchwały budżetowej zaprezentowana zostanie opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku, gdyż ta posiada ustawowy obowiązek opiniowania projektu budżetu przedkładanego do uchwalenia przez Radę Miejską.

Prezydent Miasta Stanisław Karbowski- przedstawił projekt uchwały budżetowej oraz stanowisko w sprawie opinii komisji i wniosków radnych do projektu budżetu miasta na rok 2006.

Wystąpienie Prezydenta Miasta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pani Elżbieta Aletorowicz – Skarbnik Miejski- zapoznała Radę z treścią uchwały Nr 161/5/2005 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2005 roku w sprawie opinii o projekcie budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego.

Przedstawiona uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie pani Skarbnik ustosunkowała się do uwag zawartych w uchwale RIO. Wyjaśniła, że różnica przewidywanej wysokości wolnych środków wynikała również z tego, iż okazało się, że nie będzie wydany dodatkowo 1 mln zł na remont stadionu oraz że uzyskany zostanie preferencyjny kredyt w wysokości 500 tys. zł na dokumentację związaną z Zakładem Utylizacji w Starym Lesie. W związku z tym kwota 1.631.684 zł ma w pełni pokrycie w środkach, które na ten rok będą zaplanowane. Odnośnie zastosowania paragrafu związanego z wykupem obligacji, wyjaśniła, że zostało to już w poprawionej i przedłożonej obecnie wersji projektu uchwały uwzględnione. Wyjaśniając różnicę pomiędzy „Wieloletnim programem” stanowiącym załącznik do uchwały budżetowej na rok 2005 a wykazem zadań planowanych do realizacji na rok 2006 wyjaśniła, że różnica ta występuje w pozycji budowa kanału deszczowego od ul. Kopernika do ul. Pomorskiej. W załączniku do budżetu ubiegłorocznego był on ujęty tylko w pozycji odnoszącej się do roku 2005 i nie był zapisany na lata kolejne. Na-

tomiast z „Wieloletnim programie” zadanie to jest ujęte również na rok 2006 i 2007.

Pan radny Norbert Zimny – przedstawił stanowisko Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych do projektu budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gd. na rok 2006.

Stanowisko stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Dyskusja:

Pan radny Bohdan Lebiedziński- zauważył, że w cywilizowanym świecie jeśli ktoś znajdzie jakieś pieniądze, to dostaje przynajmniej 10% znaleźnego. Komisja Zdrowia znalazła pieniądze, gdyż w dziale 851 była dwukrotnie ujęta kwota 202 tys. zł (raz ujęta jako środki budżetowe, a drugi raz jako środki z „korkowego”). Pomimo to budżet miasta „spinał się”. W związku z tym Komisja skierowała w tej sprawie wniosek do Komisji Budżetowej wskazując, jakie zadania dot. ochrony zdrowia chciałaby w ramach tej kwoty zrealizować. Wychodząc z przeświadczenia, że Komisja Zdrowia w jakiś sposób odpowiada za majątek placówek służby zdrowia, co roku występuje do dyrektorów tych placówek, by informowali Komisję, jakie są potrzeby inwestycyjno-remontowe. Na rok 2006 zapotrzebowania takie zostały również złożone. Jediną placówką, która nie zgłosiła żadnych potrzeb remontowych jest OPIRPA, której udało się wyremontować swój budynek w roku ubiegłym m.in. dzięki środkom z tzw. korkowego. W projekcie budżetu miasta na rok 2006 żadna z tych potrzeb nie była ujęta. Z tego względu, po znalezieniu 202 tys. zł Komisja poprosiła o:

- dodatkowe 18 tys. zł na realizację profilaktycznych programów zdrowotnych, gdyż w budżecie miasta były zaplanowane na ten cel stosunkowo skąpe środki w wysokości 31 tys. zł, które mogą wystarczyć jedynie na dwa drobne programy,
- 35 tys. zł na zadanie inwestycyjne zgłoszone przez SCR – modernizacja dachu (ocieplenie i pokrycie papą termokurczliwą,
- 15 000 zł na zadanie inwestycyjne zgłoszone przez SCR – drzwi wejściowe samorozsuwalne,
- 24 000 zł na zadanie inwestycyjne zgłoszone przez SCR - wykonanie nawierzchni na parkingu przed SCR i Przychodnią przy ul. Hallera,
- 95 000 zł na zadanie inwestycyjne zgłoszone przez SPZOZ Przychodnia Lekarska – wymiana grzejników i rurek łączących pion z grzejnikiem,
- 15 000 zł na zadanie inwestycyjne zgłoszone przez MOPS – naprawa dotychczasowego ogrodzenia od frontu przy ulicy Pelplińskiej.

Radni opozycji będący w Komisji też poparli te wnioski, choć nie dowierzali, że którąkolwiek z wnioskowanych spraw uda się załatwić. Dodał – „chylę czoło przed mądrością polityczną radnych opozycji”. Jako przewodniczący komisji nie otrzymał zaproszenia na posiedzenie Komisji Budżetu, choć w latach poprzednich wszyscy przewodniczący komisji byli zapraszani. Nasuwało się mu pytanie na jakie ważne sprawy przeznaczono te 202 tys. zł. Odpowiedzi na to

nie było. Słyszał natomiast różne uszczypliwe uwagi, że walczy o obniżenie podatku dla służby zdrowia, w tym dla gabinetów lekarskich. Słyszał też pytania o to, dlaczego Rada obniża stawkę za kanalizację. Uważa, że obniżenie stawki o wywalczone przez niego 0,05 zł miało sens, bo jako pracownik szpitala w Kocbotowie wie, że jednostka ta ponosi koszty opłat za kanalizację i miesięcznie płaci z tego tytułu za 13 tys. m³. Nadmienił, iż mówi o tym wszystkim z bólem, bo rozumie że są różne potrzeby, ale w zadaniach inwestycyjnych na rok 2006 z zakresu służby zdrowia nie ma nic. Natomiast w planie posiedzeń Rady, który ma być na obecnej sesji przyjmowany, zaplanowany jest na lutową sesję temat „Informacja na temat starogardzkiej służby zdrowia”. Oświadczył, że będzie wówczas oczekiwał odpowiedzi nie tylko na pytanie jak działa służba zdrowia, ale także na pytanie dlaczego pewnych spraw nie ma. Komisja uważała, że sprawy o które wnioskowała nie były sprawami błahymi, bo dopóki miasto jest właścicielem obiektu ma obowiązek dbać o ten majątek. Oceniał, iż wobec tego, co się stało, może powiedzieć o sobie, że jest mało skutecznym przewodniczącym komisji. Przywołując treść pisma jakie Komisja Budżetowa skierowała do Prezydenta, po rozpatrzeniu wniosków wszystkich komisji i radnych wyjaśnił, że niesłusznie Komisja Budżetowa sądzi, iż przychyliła się do wniosku Komisji Zdrowia dot. środków na profilaktykę zdrowotną. Powiedział – Komisja Budżetowa nic nie dała. W tym punkcie, gdzie jest 62 tys. zł na profilaktykę ogółem, Komisja Zdrowia zaproponowała bowiem podział na dwie równe części: 31 tys. zł na realizację programów profilaktycznych i drugie 31 tys. zł na wsparcie działalności instytucji pozarządowych. Nawiązując w dalszym ciągu do wspomnianego pisma Komisji Budżetowej, wyjaśnił, że został dziwnie potraktowany, gdyż nie otrzymał w tym piśmie odpowiedzi na jego indywidualny wniosek. Dlatego chciałby wiedzieć jak sprawa została rozpatrzona, by móc powiadomić o tym mieszkańców ul. Obr. Wybrzeża, w których imieniu wnioskował o utworzenie nawierzchni. Odczytał treść wniosku z dnia 30.11.2005 r., które skierował do Komisji Budżetu w przedmiotowej sprawie. Kończąc stwierdził, iż chciałby otrzymać na to pismo odpowiedź.

Pan radny Kazimierz Jankowski – jako radny Stowarzyszenia „Porozumienie dla Starogardu” przedstawił stanowisko w sprawie budżetu miasta na rok 2006. Stanowisko stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Witold Florek – poinformował, że Komisja Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska skierowała trzy propozycje do projektu budżetu miasta na rok 2006. Dwie z nich to: wniosek o zwiększenie dotacji dla MZK na odtwarzanie taboru miejskiej komunikacji oraz wniosek o dofinansowanie zakupu sprzętu w spółce „Starkom”. Ponadto wspólnie z Komisją Edukacji złożyła prośbę o rozszerzenie zadań inwestycyjnych związanych z generalnym remontem Gimnazjum Nr 2. Praktycznie tylko jedno z wielu proponowanych zadań, które rozszerzyłyby ten remont tj. wyposażenie kuchni będzie zrealizowane. Zapytał jak Prezydent Miasta widzi realizację uchwały podjętej przed dwoma laty przez Radę Miejską, która przyjmowała program

optymalizacji komunikacji miejskiej. Przypomniał, że integralną częścią tej uchwały jest załącznik mówiący o terminach, w jakich tabor ma być odtwarzany. Po raz drugi nie widać w budżecie miasta żadnych środków na to zadanie. Można wysnuć z tego wniosek, że uchwała jest realizowana tylko częściowo. Uważa, że wszyscy powinni pilnować, aby to, co jest uchwalane przez Radę, było później realizowane. Jego zdaniem są też inne możliwości, by sfinansować zakup przynajmniej dwóch autobusów w 2006 roku.

Pan radny Sławomir Ruśniak- na wstępie stwierdził, iż podziela uwagi radnego Lebedzińskiego ponieważ jemu również kilka spraw nie daje spokoju. Zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego Rady Miejskiej dlaczego kluby opozycji nie otrzymały odpowiedzi na złożone w terminie, na ręce Przewodniczącego Rady, wnioski do budżetu miasta na rok 2006. Sądzi, że Pan Prezydent już z pewnym wyprzedzeniem przed sesją przygotowywał swoje stanowisko, w którym odniósł się do części złożonych wniosków, stąd sprawą możliwą było udzielenie klubom opozycji odpowiedzi pisemnej. Stwierdził, iż pan Przewodniczący Rady myli się, jeśli uważa, że odpowiedzi zawarte w piśmie Przewodniczącego Komisji Budżetowej to jest to, na co czekali radni opozycji. Wyraził niezadowolenie, że Przewodniczący Rady nie znalazł czasu, aby udzielić odpowiedzi. Przechodząc do kolejnego tematu przypominał, że w roku 2005 odbywały się spotkania władz miasta z mieszkańcami różnych rejonów. W Publicznej Szkole Podstawowej Nr 1 odbyło się wówczas również takie spotkanie, na które bardzo licznie przybyli przedstawiciele mieszkańców ulicy Broniewskiego i jej okolic. Jako radny wielokrotnie pytał później jak wygląda realizacja zgłoszonych wniosków. Uzyskiwał odpowiedź, że są one opracowywane. Teraz okazuje się, że w budżecie miasta na rok 2006 żaden z wniosków zgłoszonych przez mieszkańców tamtego rejonu się nie znalazł, nawet nie znalazł się na tzw. liście rezerwowej, która jego zdaniem, jest zresztą niczym innym jak robieniem komuś nadziei i jednocześnie odsuwaniem problemu na dalszy plan. Nawiązując do usłyszanych sugestii na temat pozyskiwania dodatkowych środków do budżetu miasta stwierdził, iż odnosi wrażenie, że ten sposób może prowadzić do coraz większego zadłużenia miasta. Nie napawa go optymizmem kwota 33 mln zł, na którą będzie miasto zadłużone w przyszłym roku. Jeżeli w ten sposób miasto chce pozyskiwać środki, to nie przedstawia się to najlepiej. Wobec stwierdzenia, że wnioskodawcy powinni wskazywać źródła sfinansowania postulatów, zauważył, że to nie radni dysponują pracownikami specjalizującymi się w sprawach finansowych, by wskazywać skąd brać pieniądze. Pracownicy Prezydenta mają swoje zakresy obowiązków i otrzymują co miesiąc odpowiednio wysokie uposażenia, żeby zająć się takimi problemami. Jego zdaniem nie można powiedzieć, że przedłożony budżet na rok 2006 posiada cechy dobrego budżetu. Stwierdził, iż bulwersują go pewne sprawy. Nie jest przeciwnikiem sportu, ale uważa, że w pierwszym rządzie trzeba by zacząć od sportu w szkołach. Zaskakujące są dysproporcje, tj. na ochronę zdrowia przewiduje się

kwotę 912 tys. zł, choć tak naprawdę 710 tys. zł, natomiast na sport przeznacza się ponad 4 mln zł.

Pan radny Andrzej Byrszel- jako przewodniczącego Komisji Samorządności, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa cieszy go fakt, że w poprawkach do projektu budżetu znalazły się takie pozycje jak 60 tys. zł na monitoring, 8 tys. zł na syrenę alarmową w dzielnicy Przylesie i 30 tys. zł na monitoring w PG Nr 3. Od dłuższego czasu Komisja przedstawia problem dotyczący Ochotniczej Straży Pożarnej dot. zakupu średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Temat ten znalazł się również we wnioskach omawianych w trakcie sesyjnej dyskusji poświęconej ocenie stanu bezpieczeństwa w mieście za rok 2005. W związku z tym zgłosił wniosek, aby w budżecie miasta na rok 2006 zapisać na ten cel kwotę co najmniej 100-150 tys. zł, która pozwoliłaby OSP zabiegać o środki z Wojewódzkiego Zarządu OSP i z innych źródeł np. PZU „Warta” czy Wydział Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Rady Miejskiej- odpowiadając na pytanie radnego Ruśniaka wyjaśnił, że przekazane na jego ręce wnioski klubów opozycyjnych do projektu budżetu miasta na rok 2006 przekazał niezwłocznie Prezydentowi Miasta, zgodnie z obowiązującą procedurą.

Pan radny Henryk Kurkowski- oceniając toczącą się dyskusję nad projektem budżetu uważa, że chyba tylko jedna osoba w gronie radnych tj. pan Jankowski będzie głosował za przyjęciem budżetu na rok 2006. Przypomniał, że kiedy było na sesji omawiane sprawozdanie z działalności Ochotniczej Straży Pożarnej zgłosił wniosek o dofinansowanie tej jednostki, by mogła ona uzyskać dalsze 150 tys. zł na zakup samochodu gaśniczego. Wniosek ten został wówczas przyjęty przez Radę przez aklamację. Zatem cała Rada powinna być jego zdaniem niezadowolona, że sprawa ta nie znalazła się w projekcie budżetu zaproponowanym przez Prezydenta Miasta. Środki na policję, na samochód, na monitoring mogą pochodzić np. z wolnych środków. Podkreślił, że trzeba doceniać pracę OSP, a więc w budżecie na 2006 r. powinna być umieszczona kwota, która byłaby gwarantem, że można byłoby szukać kolejnych sponsorów na zakup pojazdu gaśniczego. Zaaapelował do Prezydenta Miasta, by w projekcie budżetu dokonał zmian i przyjął ten temat do realizacji. Przypomniał także sprawę budowy ul. Wiśniowej, graniczącej z terenem gminy, którą to sprawę zgłaszał kiedyś jako wniosek indywidualny, a teraz ujęty został we wniosku klubów opozycyjnych. Odpowiedź jest ciągle odmowna, niemniej zapowiedział, że temat ten będzie w dalszym ciągu zgłaszał do realizacji, tym bardziej, że ze względu na spadek terenu dochodzi tam do zalewania jednego z budynków mieszkalnych. Uważa, że powinno się tam wykonać chociaż 20-metrowy odcinek wcinki, aby zabezpieczyć właściciela tej posesji przed ponoszeniem szkód. Zapytał, czy tylko środowisko sportowe ma taki wpływ, że potrafi wprowadzić swoje tematy do budżetu miasta. Zapytał – jak to się dzieje, że jest takie przebicie? Czy Wiceprezydent nie jest w stanie nic załatwić rozmawiając z Prezydentem? Przy okazji wyraził zadowolenie, że obradom sesji przysłuchuje się na

sali duża grupa mieszkańców. Jego zdaniem społeczeństwo powinno być obywatelskie i musi wiedzieć, że jest właścicielem wszystkiego, czym zarządza Prezydent i Rada. Poprosił jeszcze raz Prezydenta, by niektóre tematy „wyciąć”, przenieść je do zadań wyczekujących, a w to miejsce wprowadzić takie sprawy jak np. samochód dla ochotniczej straży pożarnej, bo dotyczy to poprawy stanu bezpieczeństwa w mieście. Nawiązując do budowy nowego budynku Komendy Policji uważa, że Policja powinna była liczyć się z tym, że pociągnie to za sobą koszty związane z przeniesieniem monitoringu. Dlaczego znowu występują do miasta o zabezpieczenie środków na te koszty? Kończąc zwrócił się do wszystkich radnych o poparcie wniosku dotyczącego dofinansowania pojazdu dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pan radny Arkadiusz Banach- odnosząc się do projektu budżetu uważa, że niedostatecznie zwrócono w nim uwagę na dwa tematy: gospodarkę mieszkaniową i zagospodarowanie przestrzenne. Przypomniawszy, że tylko 7,47% powierzchni miasta ma aktualne plany miejscowe. W projekcie budżetu przedstawiono kwotę 244 tys. zł na plany przestrzenne i 30 tys. zł na rewitalizację. Jego zdaniem temat rewitalizacji jest jeszcze nie doceniony. Uważa, że planowanie przestrzenne jest tematem priorytetowym dla funkcjonowania miasta i powinno się na ten cel przeznaczyć więcej środków finansowych. Niesłuchanie ważnym tematem jest gospodarka mieszkaniowa. Dane podane w Studium uwarunkowań mówią, że na mieszkańca przypada 18,9 m² powierzchni. Jest to wielkość gorsza niż w porównywalnych miastach i gorsza od średniej wojewódzkiej (20 m²). Na 100 mieszkań przypada ponad 130 gospodarstw domowych. Są to jego zdaniem wielkości, które powinny dać Radzie mocno do myślenia. Sytuacja w mieszkalnictwie wydaje się wręcz dramatyczna i dlatego powinno się temu tematowi poświęcić więcej środków finansowych. Niestety tego w projekcie budżetu nie widać.

Pan radny Stanisław Aszyk – przedstawił stanowisko klubu radnych „Stowarzyszenie Kociewskie” w sprawie budżetu na 2006 r.

Stanowisko stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Paweł Gluch- przypominając debaty nad budżetem miasta na forum Rady w ostatnich latach zauważył, że niezadowolonych jest coraz więcej osób. Niezadowolenie jest prawie z każdej strony, nawet ze strony radnych koalicji. Bierze się to jego zdaniem z tego, że planowanie budżetu jest nieudolne. Budżet jest ograniczony dochodami. Muszą być one właściwie oszacowane, a tego w dalszym ciągu nie ma. Ograniczone muszą być również wydatki. Są to sprawy oczywiste i nikt tego nie kwestionuje, że budżet musi wszystkich zadowolić. Uważa, że budżet musi być jednak tak skonstruowany, aby pobudzał rozwój w mieście i aby realizował priorytety, które wynikają z uchwał Rady Miejskiej. Natomiast budżet przedstawiony Radzie jest, w jego ocenie, w sprzeczności z wcześniej podjętymi uchwałami Rady, a zatem czy Rada powinna taki budżet uchwalać? Stwierdził – przecież to jest paradoks. Zrozumiałym jest, że Prezydent Miasta z racji kompetencji zapisanych w ustawie o samorządzie gminnym,

jest zobligowany przedstawić Radzie budżet i ma w tym zakresie określone uprawnienia. Przypomniał, że Prezydenta – jako organ wykonawczy - obowiązują uchwały Rady Miejskiej, dlatego powinien on konstruować budżet w oparciu o te uchwały, a nie w oparciu o jakieś oderwane zadania i na zasadzie „kto ma większe przebicie”. Dodał - a może z racji, że jest to budżet roku wyborczego ma on jeszcze „coś uszczknąć w tym zakresie”? Stwierdził – nie można w ten sposób postępować. Prezydent jest zobligowany realizować sprawy zapisane w uchwałach Rady Miejskiej, a jeśli dochodzi do wniosku, że nie ma możliwości realizacji określonego zadania, bo nie ma zabezpieczenia finansowego lub Rada za pochoptnie podjęła uchwałę (nie mając pokrycia w środkach), to powinien zwrócić się do Rady Miejskiej w tej sprawie, sygnalizując brak możliwości realizacji zapisu uchwały. Posłużył się w tym miejscu przykładem sprawy, o której mówi już od dwóch lat. Przypomniał, że dwa lata temu Rada podjęła uchwałę w sprawie optymalizacji komunikacji miejskiej, która zawierała harmonogram odnowy taboru. Uchwała ta obowiązuje i oblige do realizacji. Wyraził zdziwienie, że po raz trzeci o tym się mówi i trzeci raz jest ona ignorowana. Jeśli miasta nie było stać na to, żeby tabor miejskiej komunikacji odnawiać, to trzeba było o tym Radzie powiedzieć. Jeżeli jest możliwość tylko częściowej realizacji tej uchwały, to trzeba ją zmodyfikować. Przypomniał, że inicjatywę w tym względzie ma Prezydent i może wystąpić do Rady Miejskiej o zmianę uchwały. Uważa, że podobnych uchwał jest dużo więcej np. uchwały dotyczące planów wieloletnich. Zadaje więc pytanie - na jakiej podstawie został ten budżet skonstruowany? Jeżeli ktoś chce pełnić służebną rolę i chce, aby ten budżet był jak najlepszy dla mieszkańców, to powinien poprzedzać tworzenie budżetu konsultacjami społecznymi, które dostarczałyby wiedzy o potrzebach, tak by Prezydent mógł przedstawić priorytety i zawrzeć je w budżecie miasta. Okazało się jednak, że tak nie jest i w budżecie o wielu sprawach się nie wspomina – np. o autobusach – nic, o ulicach – nic, o budownictwie mieszkaniowym – też zupełnie nic. Skoro przewodniczący Komisji Budżetowej mówi, że będzie to najlepszy budżet i że najwięcej pieniędzy będzie na inwestycje, to nasuwa się pytanie – jakich pieniędzy? Miasto ma możliwość pozyskania środków z Unii Europejskiej, ale trzeba przyrzeć się ile inni pozyskują i co za te pieniądze robią. Nasze miasto małą obwodnicę (ul. Armii Krajowej) realizuje za ponad 22 mln zł, a dużo trudniejszą obwodnicę Łeby realizuje się za 17 mln zł. Zgadza się ze stwierdzeniem, że Prezydent ma ograniczone możliwości w kwestii dochodów. Polega w tym zakresie na umiejętnościach służb finansowych tut. Urzędu. W ubiegłym roku Rada miała okazję przekonać się jak to jest robione, na przykładzie niedoszacowania dochodów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Zauważył, że Prezydent Miasta ma też możliwość ograniczania zbędnych wydatków – i to powinno wystarczyć na załatwienie najważniejszych i najpilniejszych spraw. W przedłożonym budżecie nie ma, jego zdaniem, żadnych oznak oszczędności i racjonalizacji wydatków. Opozycja w swoich propozycjach wskazywała na możli-

we oszczędności. Poinformował, że kontrolował Agencję Wsparcia Przedsiębiorczości i zauważył, że jest to wielkie marnotrawstwo pieniędzy. Polega to na utrzymaniu trzech ludzi, którzy praktycznie nic tam nie robią i jednego merytorycznego, który rzeczywiście coś załatwia. Targowisko miejskie i szalety funkcjonowały kiedy Agencji jeszcze nie było, może nawet lepiej niż teraz w ramach AWP. Uważa, że jest to przykład, który mógłby dać oszczędność środków. Nie padły jednak żadne propozycje w tym zakresie, mało tego – nie ma nawet odniesienia się do tego tematu. Nawiązując do słów Prezydenta odnośnie ujęcia niektórych spraw na listę zadań rezerwowych, które byłyby realizowane jeśli napłyną pieniądze, pyta skąd miałyby napłynąć te pieniądze? Jego zdaniem mogą one pochodzić jedynie z niewłaściwego oszacowania dochodów, a tak nie powinno być. Uważa bowiem, że dochody powinny być prawidłowo szacowane, by nie robić nikomu złudnych nadziei. Nie powinno być żadnej listy rezerwowej, bo wszystko powinno być przewidziane w budżecie i tylko w niewielkim procencie później korygowane. Ale oczywiście tworzy się listę rezerwową, by potem być „dobrym wujkiem” i rozdawać pieniądze. Uważa, że wystarczy przyjrzeć się ilości dokonywanych w ostatnich latach zmian w budżecie miasta, by stwierdzić, iż wynika to z tego, że właśnie w taki sposób konstruowany jest budżet. Już pod koniec stycznia proponowana jest zmiana do budżetu. Rada „bawi się” w te zmiany co miesiąc, a niekiedy nawet dwa razy w miesiącu. Nawiązując do odpowiedzi na wnioski dot. projektu budżetu ocenił, że nie była to żadna odpowiedź. Kończąc stwierdził, że radni klubu LPR i LM nie będą mogli poprzeć takiego budżetu miasta i wierzy, że po raz ostatni skonstruowano budżet w ten sposób. Wyraził też nadzieję, że do następnego budżetu będzie zupełnie inne podejście i że choć środki będą niewystarczające, pozwoli on zabezpieczyć jak najwięcej potrzeb istniejących w mieście. Ocenił, że jeżeli przez osiem lat Starogardu nie stać na to, aby kupić chociaż jeden autobus, to budżet miasta jest „do kitu”.

Pan radny Bohdan Lebiedziński- wyjaśnił, że uwagi, które wygłosił na początku tej dyskusji nie były skierowane do Prezydenta Miasta, ale do Komisji Budżetowej, gdyż to do niej Komisja Zdrowia przekazała swoje wnioski dotyczące projektu budżetu na rok 2006. Właśnie od Komisji Budżetu oczekiwano odpowiedzi i wyjaśnienia dlaczego potrzeb zgłoszonych przez Komisję Zdrowia nie uznano za ważne i zasługujące na umieszczenie w budżecie miasta. Wyjaśnił, że Prezydent Miasta otrzymał kopię wniosku Komisji Zdrowia, a następnie opinię Komisji Budżetowej, z której to wynika jakoby Komisja Zdrowia powinna być zadowolona z rozpatrzenia jej pisma, gdyż przychyłono się do jednego z wniosków (a dotyczył on poparcia propozycji o sposobie podziału zapisanych w budżecie środków w wysokości 62 tys. zł na dwie osobne pozycje po 31 tys. zł). Prezydent nie otrzymał informacji z Komisji Budżetowej, jakie sprawy proponowała Komisja Zdrowia. Dlatego, jako przewodniczący Komisji Zdrowia, skierował obecnie pytania i uwagi pod adresem nie Prezydenta, ale właśnie Komisji Budżetowej. Dodał, że jeżeli zostanie przekonany, iż inne zada-

nia w mieście były pilniejsze, niż potrzeby służby zdrowia, to będzie usatysfakcjonowany.

Pan radny Stanisław Kubkowski- zauważył, że w projekcie budżetu na 2006 rok nie przewidziano w ogóle realizacji budownictwa mieszkaniowego. Przypomniał, że budżet miasta został zasilony wpływami ze sprzedaży mieszkań komunalnych, stąd stawia pytanie – gdzie się podziały te pieniądze. Jego zdaniem nie jest sztuką zmodernizować stary dom przy ul. Kopernika (hotelowiec), tym bardziej, że na ten cel miasto ma pozyskać rzekomo 500 tys. zł z Ministerstwa Infrastruktury. Natomiast żadnych mieszkań nie planuje się wybudować z własnych środków. Nie planuje się ani jednego budynku, podobnie jak ani jednego autobusu dla MZK. Dlatego uważa, że mieszkańcy zostaną skrzywdzeni poprzez taką konstrukcję budżetu.

Pan radny Jerzy Gburek- ocenił, że uchwała budżetowa jak co roku wywołuje wśród radnych wiele emocji. Uważa, że dzieje się tak ponieważ polityka jest obecna w Radzie i w gospodarce. Jego zdaniem budżet został skonstruowany zgodnie z obowiązującymi normami prawa. Uważa, że życzenia, które wpłynęły od wszystkich komisji są bardziej lub mniej słuszne. Każda komisja postrzega zgłaszane tematy, jako zadania własne i chciałaby, aby wszystkie one znalazły się w budżecie miasta. Należy, jego zdaniem, pamiętać jednak o zadaniach wieloletnich, które wymagają dużych pieniędzy. Przypomniał, że w poprzednich latach podjęto słuszną decyzję o budowie oczyszczalni ścieków. Trzeba było wówczas zaciągnąć kredyt, który jest przez miasto w dalszym ciągu jeszcze spłacany. Jeśli chcemy mieć tak duże zadania jak mała obwodnica, zakład utylizacji odpadów czy piękny ośrodek sportowy, to wymaga to nakładów, najpierw własnych, a dopiero później otrzymuje się środki zewnętrzne. Dlatego trzeba rezerwować środki na te zadania w budżecie i nie można wprowadzać do niego mniejszych zadań. Podzielił też opinię radnych na temat konieczności odnawiania taboru komunikacji miejskiej. Przypomniał, że miasto musiało zaciągnąć 4 mln kredytu z powodu przegranego procesu z „Polsatem”. Sprawa ta cały czas się jeszcze toczy, a odsetki wynoszą już około 381 tys. zł. Stwierdził, że nie może obok tej sprawy przejść obojętnie. Przypomniał, że w planie wieloletnim zakładano remonty kolejnych szkół samorządowych i jest to realizowane. Planowano też budowy ulic. W ostatnich dwóch kadencjach os. Łąpiszewo pozyskało kilka ulic, czego niestety zazdroszczą temu osiedlu mieszkańcy południowej części miasta. Takiej lokalnej zazdrości nie da się jego zdaniem uniknąć. Społeczeństwo oceni władze samorządu m.in. pod kątem stanu dróg, chodników i czystości miasta. Kończąc oświadczył, że w głosowaniu poprze budżet miasta na rok 2006, choć zdaje sobie sprawę, że nie do końca ujmuje on wszystkie sprawy, które chciałoby się w mieście realizować.

Pan radny Norbert Zimny- odnosząc się do uwag krytycznych skierowanych pod adresem Komisji Budżetowej wyjaśnił, że wnioski klubów LPR i LM oraz PP „Samorządność” były omawiane na posiedzeniu Komisji Budżetu w dniu

01.12.br. Już następnego dnia zostało wysłane do przewodniczących klubów p. Głucha i p. Gabiga pismo zawierające wykaz rozpatrzonych wniosków.

Odpowiadając na pytania radnego Lebedzińskiego zacytował końcowy fragment pisma Komisji Budżetowej z dnia 01.12.2005 r. „...Niektóre propozycje powtarzają się z wnioskami poszczególnych Komisji stałych Rady Miejskiej, nie są w kompetencji organów rozpatrujących wnioski, bądź nie uwzględnione z powodu braku środków finansowych.” Wyjaśnił, iż uważał, że ta odpowiedź powinna satysfakcjonować radnego Lebedzińskiego, gdyż wyjaśniała dlaczego ul. Obr. Wybrzeża nie została ujęta do planu realizacji na rok 2006. Dodał, iż chciałby w tym miejscu przypomnieć radnemu również ustawę o finansach publicznych i ustawę o samorządzie gminnym. Oświadczył, iż jako przewodniczący Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych nie czuje się być wszechwładnym, by ujmować tę czy inną propozycję i namawiać Prezydenta do realizacji tego, czy innego wniosku. Przypomniął, że zapisy o konstrukcji budżetu wyraźnie mówią, iż bez zgody wójta (prezydenta) rada gminy nie może wprowadzić w projekcie budżetu zmian powodujących zwiększenie wydatków, nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach lub zwiększenia planowanych dochodów bez jednoczesnego ustanowienia źródeł tych dochodów. Wyjaśnił, że Komisja przedstawiła Prezydentowi Miasta wszystkie wnioski, zarówno złożone indywidualnie, jaki i te, które wpłynęły do przeanalizowania i zaopiniowania możliwości finansowych. Jeszcze raz podkreślił, że z treści art. 123 ust. 2 ustawy o finansach publicznych wynika, że bez zgody organu wykonawczego, rada gminy nie może wprowadzić w projekcie uchwały budżetowej zmian powodujących zmniejszenie dochodów lub zwiększenie wydatków i jednocześnie zwiększenie deficytu budżetowego. Zwrócił ponadto uwagę, że Komisja Budżetowa nie ma w swym ręku żadnego „narzędzia”, by zmusić Prezydenta Miasta do podjęcia ostatecznych decyzji w sprawie ujęcia zadań do realizacji. Prezydent Miasta uwzględnił niektóre wnioski, czego dowodem jest przedłożone radnym na obecnej sesji uzupełnienie do pierwotnego projektu uchwały budżetowej. W ciągu roku pojawiają się dodatkowe środki z różnych źródeł. Przypomniął, że procedura przygotowywania projektu budżetu miasta przebiegała zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w tej sprawie, dlatego też zarzuty kierowane pod jego adresem w toku dyskusji uważa za chybione.

Pan radny Henryk Kurkowski- zgłosił wniosek, aby odrzucić projekt uchwały, by w ten sposób Prezydent Miasta mógł wykorzystać opinie, które pojawiły się w toku dyskusji i by mógł ponownie przedłożyć Radzie nowy, poprawiony projekt budżetu. Zrozumiałe są, jego zdaniem, wyjaśnienia przewodniczącego Komisji Budżetu, że bez zgody Prezydenta nie można wносить zmian do projektu budżetu miasta. Uważa, że jest na tyle dużo zastrzeżeń do przedłożonego projektu, że powinien on być przeniesiony na następną sesję Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej- zwrócił się z prośbą do Prezydenta Miasta, aby w czasie krótkiej przerwy w obradach przygotował krótką odpowiedź na zgłoszone uwagi i propozycje.

Przerwa w obradach.

Po przerwie.

Prezydent Miasta Stanisław Karbowski – ustosunkowując się odbytej dyskusji powiedział: „Z punktu widzenia prawnego, zgodnie z ustawą o finansach publicznych i ustawą o samorządzie gminnym, budżet skonstruowany jest prawidłowo. Potwierdzeniem tego jest stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej. Wydatki bieżące pozostają na poziomie z roku 2005. Środki te zabezpieczają funkcjonowanie wszystkich naszych jednostek, czyli inaczej mówiąc – bieżące funkcjonowanie miasta. Podstawowe zadania majątkowe objęte planem wieloletnim zostały ujęte w budżecie. Brak środków na zakup taboru dla MZK wynika z faktu, że analizujemy obecnie ten problem i szukamy najlepszego sposobu pozyskania tego taboru. O ile nie znajdziemy takiego rozwiązania, proponuję stosowane zmiany do uchwalenia przez Radę. Chciałbym przypomnieć, że w 2005 roku, po przyjęciu budżetu, udało nam się wprowadzić wiele dodatkowych zadań, które wynikały również z wniosków składanych w trakcie debaty budżetowej. I mam nadzieję, że podobnie uda nam się uwzględnić część składanych dziś wniosków w budżecie 2006 roku, po jego uchwaleniu. Na dzień dzisiejszy nie mam podstaw i możliwości zaspokojenia tych wszystkich wniosków, więc jeszcze raz proszę Wysoką Radę o przyjęcie przedstawionego przeze mnie budżetu”.

Pan radny Andrzej Byrszel– przedstawił stanowisko klubu radnych Starogardzkiego Forum Samorządowego do projektu budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2006 r.

Stanowisko stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej- wobec braku dalszych głosów, zamknął dyskusję i przystąpił do przeprowadzenia głosowań.

- 1) głosowanie wniosku radnego Henryka Kurkowskiego o zdjęcie projektu uchwały z obrad i przekazanie jej Prezydentowi do ponownego przygotowania – jako wniosku najdalej idącego:

za poparciem wniosku głosowało	-	9 radnych,
przeciwko	-	11 radnych,
wstrzymało się od głosu	-	0 radnych.

Wniosek nie uzyskał poparcia Rady.

- 2) głosowanie projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok:

za podjęciem uchwały głosowało	-	11 radnych,
przeciwko	-	9 radnych,
wstrzymało się od głosu	-	0 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/367/2005

Prezydent Miasta Stanisław Karbowski – zapewnił, że jeżeli w ciągu roku pojawią się wolne środki, będzie chciał ich rozdział uzgodnić z przewodniczącymi wszystkich komisji Rady. Jednocześnie podziękował radnym za przyjęcie budżetu miasta na rok 2006, a pani Skarbnik i pracownikom Wydziału Finansowego za jego przygotowanie.

Ad. pkt 7

Rozpatrzenie Raportu o stanie miasta (edycja VI).

Tekst Raportu stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej- przypomniał, że Raport o stanie miasta (edycja VI) trafia po raz kolejny pod obrady Rady, gdyż na wcześniejszych sesjach były zgłaszane przez radnych uwagi do jego treści. Raport został poprawiony i uzupełniony o dodatkowe dane i może obecnie być przedmiotem dyskusji.

D y s k u s j a:

Pan radny Sławomir Ruśniak- z przykrością stwierdził, że w Raporcie w dalszym ciągu są bardzo poważne błędy w tabelach na str. 9. Przypomniał, że w roku ubiegłym ukazała się V edycja Raportu. Na sesji Rady wywiązała się wówczas dyskusja i w prasie zastanawiano się kto ma rację – czy władze miasta, które mówiły, że sytuacja w mieście jest dobra, czy radni, którzy mówili, że wcale tak dobrze nie jest. Obecny Raport wyraźnie pokazuje, że rację miała opozycja. O obrazie naszego miasta mówią liczby. Widać, że następuje odpływ mieszkańców z terenu miasta. Jeszcze nie tak dawno, bo w roku 1999 liczba mieszkańców przekraczała 50 tys. i Starogard szczycił się tym, że był jednym z większych miast województwa pomorskiego. Wg danych z roku 2004 liczba mieszkańców spadła do 48.238 osób. Zauważył, że wiąże się to oczywiście z migracją, kwestią urodzeń i zgonów. W Raporcie nie uwzględnia się niestety migracji zarobkowej, a jest to element, który mógłby wskazywać w jakim kierunku zmierzają zjawiska ludnościowe w naszym mieście. Jego zdaniem, gdyby w obliczeniach uwzględnić te nieoficjalne dane dotyczące m.in. osób „wyjeżdżających za chlebem” to rzeczywista liczba mieszkańców Starogardu byłaby jeszcze mniejsza. Nawiązując do tabeli na str. 9 dot. ludności miasta wg wieku i płci zauważył, że w Starogardzie przybywa ludności w wieku starszym, którzy już niebawem osiągną wiek poprodukcyjny. Jest to, jego zdaniem, kolejne zagrożenie dla naszego miasta. Odpowiedź na szereg zapytań daje tabela na str. 11, gdzie pokazane jest ujemne saldo migracyjne (-622). Uważa, że wypadałoby się bardzo poważnie zastanowić nad tym zjawiskiem, gdyż większość osób wyjeżdżających ze Starogardu to ludzie młodzi. Już poprzednio zastanawialiśmy się co zrobić, aby zatrzymać młodych ludzi. Niestety na dzień dzisiejszy władze wykonawcze niewiele zrobiły w tym kierunku. Przechodząc do tematu bezrobocia ocenił, że aktualnie stopa bezrobocia w naszym mieście jest powyżej średniej krajowej. Coraz częściej bezrobocie dotyka ludzi z wykształceniem średnim i wyższym. Jeszcze parę lat temu nie do pomyślenia było, żeby ktoś z wyższym wykształceniem nie miał pracy. W 2004 roku było 175 bezrobotnych

z wyższym wykształceniem. Coraz więcej jest osób, które są bez pracy od 12 do 24 miesięcy i powyżej 24 miesięcy, co oznacza, że są już wyeliminowani z możliwości otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych, a więc pozbawieni są jakiegś elementarnej podstawy swojej egzystencji. Niepokojący jest jego zdaniem również fakt, że prawie 50% bezrobotnych w naszym mieście to osoby w wieku od 18 do 35 roku życia (tabelka na str. 17). Dlatego ocenia, że inwestycje czynione w Starogardzie są co najmniej dziwne, ponieważ powinny one przynosić albo pieniądze, albo nowe miejsca pracy. Natomiast w Starogardzie mamy do czynienia z sytuacją, że inwestycje nie przynoszą nowych miejsc pracy. Świadczy o tym wysoki wskaźnik bezrobocia oraz bardzo duża ilość bezrobotnych w wieku produkcyjnym. Uważa, że należałoby wobec tego realizować inwestycje, które dawałyby nowe miejsca pracy oraz zaprosić do Starogardu inwestorów. Na razie ani inwestycji dających miejsca pracy, ani inwestorów nie widać. Przypomniął, że duże nadzieje pokładano w powstaniu specjalnej strefy ekonomicznej. Były wręcz dyskusje na temat przyszłości naszego miasta w powiązaniu ze strefą ekonomiczną. Ocenia, że na dzień dzisiejszy strefa nie spełniła dla naszego miasta tej ważnej roli. Należałoby się więc również nad tą sprawą zastanowić. W tym miejscu przypomniał, że Przewodniczący Rady kilkakrotnie mówił radnym, że zostaną jeszcze mile zaskoczeni, że będzie niespodzianka itd. Jak na razie zaskokowanym, w jego ocenie, można być głównie danymi, które są zamieszczone w Raporcie. Jeszcze parę lat, a okaże się, że Starogard będzie miastem ludzi starych. Młodzi będą odchodzić, bo nie będą mieli gdzie pracować. Dodał, iż odnosi wrażenie, że z ubiegłorocznych uwag dotyczących stanu naszego miasta nie wyciągnięto żadnych wniosków, a jeżeli nawet wyciągnięto – to niewiele. Przypomniął, że prosił, aby w obecnym Raporcie zawrzeć informację jakie działania zostały w mieście podjęte, aby zmienić jego obraz. W przygotowanym dokumencie takiej informacji nie zamieszczono. W trakcie analizowania Raportu zwrócił także uwagę na temat bezpieczeństwa w mieście. Odniósł wrażenie, że w rzeczywistości sprawy te nie wyglądają tak korzystnie, jak omawia się je na stronie 65. W porównaniu z rokiem 2003 nastąpił w Starogardzie wyraźny wzrost przestępczości. O wykrywalności nie ma zbyt dobrego zdania, gdyż trzykrotnie, jako poszkodowany, zetknął się z tym problemem osobiście. Dodał, iż chciałby, aby rozumiano go dobrze, bo w ubiegłym roku pan Prezydent Kozłowski zrozumiał jego wypowiedzi w ten sposób, że należałoby w Starogardzie „zgasić światło i zamknąć drzwi”. Dlatego jeszcze raz podkreślił, że nie to jest jego intencją. Choć nie jest człowiekiem „stąd” uważa Starogard za bardzo ładne miasto, „zapuścił tu korzenie” i żyje tu od ponad 30-stu lat. Z tego powodu chciałby, aby coś w tym mieście zrobiono, by zmienić niekorzystną sytuację. Jego zdaniem potrzebne jest w tym celu zaangażowanie znacznie większej liczby osób, a także inne podejścia do poruszonych spraw.

Pan radny Witold Florek- stwierdził, iż chciałby polemicznie odnieść się do wypowiedzi radnego Ruśniaka, ponieważ dane statystyczne można wiele razy

czytać i wyciągać różne wnioski. To, że jest plaga bezrobocia – to sprawa bezsporna. Można nad tym ubolewać, ale samo miasto nie posiada tak skutecznych narzędzi, by ten problem rozwiązać. W gospodarce wolnorynkowej skutecznym narzędziem ograniczającym zjawisko bezrobocia jest wzrost gospodarczy, który powinien się przełożyć na sytuację na rynku pracy. Ekonomisci oceniają, że wzrost gospodarczy jest jednak od trzech lat na poziomie poniżej 5%, a więc jest on zbyt niski, by odczuć realną poprawę. Wracając do tematu relacji pomiędzy poziomem wykształcenia a ilością bezrobotnych zauważa się, iż tendencja jest taka, że im wykształcenie niższe, tym większa grupa bezrobotnych. To, że bezrobocie dotyka w dość pokaźnej ilości również osoby z wyższym wykształceniem wynika, jego zdaniem z faktu, że nastąpiła duża dynamika przyrostu osób kształcących się i uzyskujących wykształcenie wyższe. W wolnym rynku niestety nie wszyscy znajdują miejsca pracy- tym charakteryzuje się gospodarka wolnorynkowa. Wiele osób „skażonych” jest mitem pełnego zatrudnienia, gdyż w poprzednim systemie nie do pomyślenia było, aby bez pracy byli absolwenci wyższych uczelni. Odnosząc się do tematu zabezpieczenia miasta w usługi społeczne uważa, że można w tej kwestii patrzeć bardziej optymistycznie. Starogard posiada bowiem bazę, która w dobry sposób zabezpiecza miasto we wszystkie usługi społeczne i to na dobrym poziomie. Dotyczy to np. spraw edukacji, gdyż gmina od kilku lat systematycznie prowadzi remonty obiektów szkolnych, przyczyniając się do lepszego kształcenia dzieci. W zakresie służby zdrowia rozwinęły się niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Jest to dobry kierunek, bo powstał rynek konkurencyjny i pacjenci mają możliwość dokonywania wyboru. Miasto zapewnia dla każdego chętnego starogardzianina możliwość skorzystania z opieki przedszkolnej. Baza jest w tym zakresie wystarczająca. Dodał, iż jako pracownik Szpitala Św. Jana nie chciałby odnosić się do danych dotyczących tej placówki. Delikatnie mówiąc uważa jednak, że jego przyszłość jest nie bardzo kolorowa. Uważa, że trzeba czekać na decyzje polityczne Powiatu, w którego kompetencjach znajduje się szpital. Usługi społeczne polegają także na świadczeniu pomocy osobom, które z różnych przyczyn nie domagają. Można pochwalić się w tym zakresie bardzo dobrą bazą, która pozwala świadczyć usługi na rzecz tej części społeczeństwa. W tym miejscu podziękował wszystkim pracownikom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za to, że w ciągłych zmianach ustawowych potrafili sobie zawsze poradzić i wszystko na czas, zgodnie z przepisami prawa zrealizować. Starogard jest gminą, gdzie sprawy te bez większych problemów zostały wykonane. Poruszając temat infrastruktury i uzbrojenia zauważył, że miasto prawie w 100% posiada sieć wodociągową. Do podłączenia pozostały nieduże obszary i jego zdaniem niewielkim wysiłkiem uda się ten problem rozwiązać. W zakresie sieci kanalizacyjnej problem jest większy. Dotyczy on przede wszystkim rozdzielenia sieci spławnej na sanitarną i deszczową. Będzie to ogromne przedsięwzięcie, które szacowano kiedyś na kwotę 25-30 mln zł. W planie rozwoju miasta zakłada się inwestycje, które mają rozwiązać problem odprowadzenia ścieków z

gospodarstw domowych. Jest to realizowane etapami. Przykładem jest os. Łapi-szewo uzbierane zarówno w drogi, jak i w infrastrukturę. W jego ocenie Gmina podchodzi właściwie do realizacji zadań infrastrukturalnych – najpierw robi to, co pod ziemią, a dopiero później wykonuje utwardzenie dróg.

Pan radny Jarosław Gabig- stwierdził, że analizując Raport zauważa się w mieście tendencje dobre i takie, które budzą niepokój. Na pochwałę jego zdaniem nie zasługuje fakt, że przez pięć lat miasto zaciągnęło więcej kredytów aniżeli ich spłaciło. Uważa, że jest to sytuacja niekorzystna. Zaledwie w jednym roku udało się wydać mniej pieniędzy niż osiągnięte dochody. Z zaciągniętych kredytów powstały takie czy inne inwestycje, może w niedalekiej przyszłości niektóre z nich zrekompensują mieszkańcom, że w niektórych sytuacjach muszą bardzo długo czekać np. na utwardzenie ulic lub poprawienie ich stanu. Trzeba jego zdaniem zdawać sobie sprawę z tego, że jeśli dojdzie do realizacji inwestycji, którą będzie Zakład Utylizacji Odpadów, to trzeba pamiętać, że miasto nie jest właściwie do niego przygotowane. Przyznał, że miasto bardzo mocno przywiązało wagę do pozyskania środków na budowę tej wielkiej inwestycji. Jeśli uda się pozyskać środki i zakład powstanie, to autorom tego przedsięwzięcia należałoby pogratulować, bo będzie to na pewno sukces osób, które zainicjowały tę sprawę pragmatycznie. Będzie to jednak jego zdaniem połowa sukcesu, bo coś z tego, że miasto wybuduje zakład utylizacji odpadów, skoro nie jest przygotowane do segregacji odpadów. Poza osobnymi pojemnikami na butelki i plastik nie zrobiono praktycznie nic więcej. Spółdzielnia Mieszkaniowa w miarę swoich możliwości czyni wysiłek i stawia pojemniki na gruzu, żeby nie trafiały one do pozostałych odpadów. Zakładając, że w szybkim tempie zbudujemy zakład utylizacji, to będziemy do niego dopłacać i będziemy mieli z nim takie problemy jak z MZK. Uważa, że nikt nie powinien też mówić aż tak optymistycznie, że będzie tam 100 czy 120 miejsc pracy. Bo co z tego, że tak będzie skoro pojawi się konieczność podniesienia podatków, by przez kilka lat dawać temu zakładowi zwiększoną dotację. Dlatego uważa, że jeśli podejmuje się inwestycje i z wielkim trudem zdobywa się na nie pieniądze, to trzeba wiedzieć jakie będą skutki tej inwestycji. Miasto chce proponować, żeby ludzie ze Starogardu za śmieci płacili tyle samo, co z Osiecznej. Odnosząc się do danych ze str. 58 Raportu uważa, że istnieje pewne niebezpieczeństwo, nad którym w najbliższym czasie powinna się rozpocząć dyskusja. Jeśli miasto otrzyma informację, że przyznano pieniądze na pierwsze roboty, to nie ma innego wyjścia – trzeba przeznaczyć znaczące środki na zwiększenie edukacji i skuteczne segregowanie odpadów. W przeciwnym wypadku skończy się tym, że segregacja odpadów w Starym Lesie będzie tak kosztowna, że trzeba będzie przeznaczać znaczącą część budżetu miasta na utrzymanie tego zakładu. Dlatego uważa, że w najbliższym czasie stosowna komisja Rady Miejskiej powinna zająć się tym problemem od strony przygotowania miasta pod wymagania jakie będzie stawiał zakład utylizacji. Nie da się, jego zdaniem, w ciągu jednego roku od otwarcia zakładu przystosować społeczeństwa do prawidłowej segregacji od-

padów. Myślenie w kategoriach, że sytuację w gospodarce odpadami poprawimy dotując spółkę prawa handlowego i dokładając do jej sprzętu – nie powinno iść w tym kierunku. Można pomóc, ale w tym zakresie gdzie działalność tej spółki jest deficytowa, a niestety segregacja odpadów jest działalnością deficytową. I właśnie w ten sposób można przedsiębiorstwu pomóc, a jednocześnie przygotować społeczeństwo, aby nie było zaskoczone, że ceny za śmieci w Starogardzie mogą wzrosnąć.

Pan radny Sławomir Ruśniak- wracając do kwestii społecznych, uważa, że gdyby zapytać przeciętnego mieszkańca Starogardu Gd. jakie rzeczy sobie najbardziej ceni, to nie wymieni on przedszkola, szkoły, czy strefy ekonomicznej, ale wymieni pracę, bezpieczeństwo i stabilność. Dlatego też trzeba zwrócić uwagę na problem bezrobocia i odchodzenia młodych ludzi ze Starogardu, bo jest to skutkiem braku pewnej stabilności. Zgadza się, że w Raporcie omówione są też sprawy, które świadczą o tym, że w pewnych tematach w mieście dzieje się dobrze. Najistotniejsze sprawy dotyczące zwykłego obywatela mogą jednak budzić bardzo poważne zaniepokojenie. Dlatego sądzi, że należy się zastanowić jak temu zapobiec, by w VII edycji Raportu sytuacja nie wyglądała jeszcze gorzej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wobec braku dalszych głosów w dyskusji, przypomniał, że intencją tego punktu obrad było, aby każdy radny mógł zgłosić swoje obawy dotyczące sytuacji w mieście. Podziękował osobom, które zabrały głos w dyskusji.

Ad. pkt 8

Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) ustalenia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Miejskiej Starogard Gdański na 2006 rok,
- 2) ustalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Miejskiej Starogard Gdański,

Przewodniczący Rady Miejskiej- przypomniał, że wprowadzenie do obu tych projektów uchwał miało miejsce na poprzedniej sesji w dniu 7 grudnia br. Dyskusja rozwinęła się jednak wtedy w zupełnie innym kierunku i procedowanie obu projektów zostało zawieszone. Zaproponował, aby w pierwszym rzędzie dokończyć dyskusję, a następnie oba dokumenty przyjąć. Dodał, że otrzymał pismo od dyrektora Niepublicznego Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów z Uzależnienia pana Edmunda Wrońskiego, który informuje, że chciałby zabrać głos na obecnej sesji. Pan Wroński poprosił również o umożliwienie mu dostarczenia radnym kopii pism omawiających sprawę funkcjonowania jego placówki. Pisma przekazane radnym stanowią załącznik do protokołu sesji.

Pan radny Bohdan Lebiedziński- przypomniał, że Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Socjalnej na posiedzeniu w dniu 5.12.br. zaopiniował oba projekty uchwał pozytywnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej-udzielił głosu panu Edmundowi Wrońskiemu–dyrektorowi Niepublicznego Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów z Uzależnienia w Starogardzie Gd.

Pan Edmund Wroński- na wstępie podziękował pani Pełnomocnik za jej wystąpienie na początku roku, gdyż dzięki temu może obecnie zabrać głos przed Radą Miejską. Dodał, że to, co zamierza powiedzieć uważa za sprawy ważne i pozostawia je pod rozważenie radnych. Nawiązując do wystąpienia pani Pełnomocnik Radzewicz stwierdził, iż wówczas w m-cu styczniu br. po raz pierwszy padła na sesji informacja, że oprócz Ośrodka Profilaktyki przy ul. Chopina istnieje w Starogardzie niepubliczny ośrodek zajmujący się taką działalnością. Była to jego zdaniem dobra reklama ośrodka, gdyż dzięki temu ośrodkowi przybyło pacjentów. Dodał, iż spodziewał się, że zostanie zaproszony na sesję, ale ponieważ zaproszenie nie nadeszło, sam zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady o umożliwienie zabrania głosu na sesji. Stwierdził, iż nie jest kompetentną osobą, aby oceniać gminny program, ale nie rozumie zjawisk, które od pewnego czasu mają miejsce w Starogardzie. Kiedy odszedł z OPiRPA przy ul. Chopina, w którego działalność włożył dużo pracy, bardzo potrzebował pomocy wielu specjalistów. Dodał, że jest na sali osoba, która bardzo go wspierała i jest jej za to bardzo wdzięczny. W tym czasie innej pomocy nie otrzymał, a nawet więcej – odnosił wrażenie, że jest osobą niepotrzebna i niepożądaną w mieście. Wobec tego zaczął szukać pracy poza Starogardem. We wstępnym etapie rozmów w sprawie pracy wszystko było w porządku, ale po kilku dniach okazywało się, że wszystko jest już nieaktualne. Tak było we Fromborku, w Elblągu, Malborku, Nowym Stawie. Nie pozostało mu zatem nic innego jak organizować w Starogardzie ośrodek terapii. Napisał program, wystąpił do Kasy Chorych, która go zaakceptowała. Dodał, iż uważa, że powstała korzystna sytuacja dla miasta, bo pozyskał pieniądze i zaczął zatrudniać specjalistów. Nawiązując do swojej wcześniejszej pracy w OPiRPA wyjaśnił, że kiedy odchodził z tej pracy pozostawił Ośrodek z budżetem 800 tys. zł. Było to możliwe w drodze negocjacji z Kasą Chorych. Stwierdził, iż nie wie jak przedstawia się sytuacja Ośrodka w tej chwili, być może pani dyrektor budżet ten pomnożyła. Jeżeli tak jest – to jest to chwalebne. Kiedy odszedł w 2000 roku, pozyskał 100 tys. zł w skali roku. Poinformował, że na początku zatrudniał w swoim ośrodku troje ludzi. Ponieważ ośrodek się rozwijał i przybywało pacjentów pozyskał w następnym roku kolejne 170 tys. zł. Wówczas zatrudnionych było w ośrodku już dziewięć osób, w tym 6 na stałe, a pozostałe w niepełnym wymiarze czasu. Pani Pełnomocnik rozesłała w tym czasie „poza jego plecami” pismo do gmin. Dodał, że kopię tego pisma załączył do kompletu, który przed chwilą przedłożył radnym do zapoznania. Wtedy zaczęły się jego trudności i kłopoty. Kiedy odchodził z ośrodka przy ul. Chopina było tam łącznie około 600 przyjęć. W tym czasie Wojewódzka Przychodnia w Gdańsku przyjmowała w granicach 1000 osób. Skoro więc w 1992 roku było 0 pacjentów, a w 1999 roku 600 pacjentów, OPiRPA zyskiwał znaczenie i rangę. Ośrodkowi przy ul. Chopina przybyło pacjentów, podobnie

jak miało to miejsce w ośrodku niepublicznym, który on prowadzi. W takiej sytuacji, jego zdaniem, nie ma konkurencji pomiędzy tymi ośrodkami, a po prostu potrzeby w zakresie profilaktyki alkoholowej są niezaspokojone. Nie rozumie zatem również polityki, która ma miejsce. W kolejnych latach ośrodek jego uzyskiwał coraz mniejsze pieniądze na swoją działalność. W chwili obecnej uzyskana kwota to tylko 31 tys. zł. Jego zdaniem, poprzez różnego rodzaju działania Starogard stracił 230 tys. zł. Stało się tak tylko dlatego, że mają miejsce jakieś niezrozumiałe dla niego historie. Podnosi się temat jego profesjonalizmu, wykształcenia, posiadanych dokumentów itd. W tej chwili ośrodek zagrożony jest upadkiem. Jest w zasadzie jedynym pracownikiem ośrodka. Jeżeli za 2,5 tys. zł miesięcznie ma być opłacona dzierżawa i inne należności, to jest to niemożliwe. Na początku ośrodek mieścił się w wydzierżawionym budynku przy ul. Kolejowej, w który trzeba było zainwestować około 40 tys. zł. Wychodził z założenia, że budynek ten będzie można wykorzystać, ale nie po to, aby konkurować z ośrodkiem przy ul. Chopina, bo to nie miałoby sensu. Ośrodek ten posiadał poradnię dla osób uzależnionych od środków psychoaktywnych i dla osób współuzależnionych. Realizowana była też pomoc dla dzieci i młodzieży. Poinformował, że zaciągnął różnego rodzaju zobowiązania, których nie jest w stanie spłacić. Ośrodek pada nie dlatego, że nie ma pacjentów, ale dlatego, że nie ma sprzyjającej mu atmosfery. Zwracając uwagę, że Starogard posiada program „Starogard Gd. miastem przestrzeni wspólnej”, stwierdził, że on tej wspólnej przestrzeni nie zauważa. Jego zdaniem nastąpiło wykluczenie i mobbing. Istnieje trudna dla niego sytuacja. Przypomniawszy, że to on wprowadził w ośrodku przy ul. Chopina Gminną Komisję, która zajmowała się rozpatrywaniem wniosków zobowiązujących do leczenia. W tej chwili ośrodek ten zorganizował się niewątpliwie świetnie. Jego zdaniem, Gminna Komisja nie powinna obecnie mieścić się w ośrodku przy ul. Chopina. Ośrodek ten powinien zachować walory terapeutyczne. Natomiast Gminna Komisja najlepiej, aby znajdowała się przy Centrum Pomocy Rodzinie, gdyż byłoby to miejsce niezależne od obu ośrodków. Są sytuacje, w których sąd zobowiązuje do leczenia i wskazuje ośrodek przy ul. Chopina. Uważa, że byłoby korzystniej do wyegzekwowania, gdyby osobę tę zobowiązywano do przedłożenia kuratorowi zaświadczenia stwierdzającego, że leczenie zostało podjęte. Są bowiem takie osoby, którym nie odpowiada to, że mają leczyć się w ośrodku przy ul. Chopina. Z powyższego względu sprawę tę pozostawia radnym do rozważenia. W latach 90-tych wypowiadał się, że poprzez wprowadzenie nowej wiedzy o uzależnieniach, poprzez edukację, profilaktykę i stosowanie psychoterapii zmieni się styl picia i zmniejszy się liczba osób uzależnionych. Można powiedzieć, że psychoterapia sprawdziła się i jest to metoda z wyboru. Osoby uzależnione mogą korzystać z leczenia profesjonalnego. Sprawą trudniejszą jest profilaktyka. W jego ocenie, miasto nie może pochwalić się niestety skutecznością profilaktyki. Rośnie bowiem liczba młodocianych uzależnionych. Obecna ustawa preferuje podejście do tematu profilaktyki i uzależnień poprzez sąd, policję i prokuraturę. Natomiast

służba zdrowia zachowuje się wg niego w tych sprawach anemicznie. Skoro jest coraz więcej uzależnionej młodzieży, to rodzi się pytanie - ilu lekarzy pierwszego kontaktu, czy może nawet pediatrów, rozpoznaje uzależnienie? Jeśli nie rozpoznają tego stanu i czekają aż ten człowiek wejdzie w sferę zagrożenia Kodeksem karnym, to jest to nieporozumienie. Nie jest to profilaktyka, ale wyrażanie ludziom krzywdy. Uważa, że właśnie lekarze pierwszego kontaktu i pielęgniarki środowiskowe powinni korzystać z pieniędzy tzw. „korkowego”, przy założeniu, że im wcześniej rozpoznaje się chorobę, tym lepsze są efekty leczenia. Natomiast nierozpoznawanie powoduje, że koszty ponosi całe społeczeństwo. Zaznaczył, że są to jego przemyślenia związane z Gminnym Programem Profilaktyki. Przechodząc do kolejnego tematu wyjaśnił, że jego niepubliczny ośrodek jest zakładem opieki zdrowotnej od listopada 1999 roku. Jako dyrektor tego ośrodka, ponosi fizyczną odpowiedzialność, realizuje zlecone zadanie państwowe - a więc jest to zakład publiczny. Natomiast ośrodki, których organami założycielskimi są instytucje państwowe mają zupełnie inny status. Nie ma równości podmiotów wobec prawa. Wiele jego trudności wynika właśnie z tego tytułu. Nie jest w stanie zmierzyć się z Urzędem, bo nie ma takiej siły, jaką ma Urząd. Uważa, że profilaktyka nie jest i nie będzie w Polsce skuteczna, ponieważ realizuje się ustawę z XII wieku, która mówiła, że każdy właściciel ziemski na swoim terenie może zagospodarowywać nadwyżki poprzez fermentowanie i sprzedawanie na swoim terenie gotowego produktu tj. piwa, miodu itd. Do tej pory tak to funkcjonuje, z tą różnicą, że świat stał się techniczny i istnieje możliwość wykorzystania spirytusu w technice. Nie ma więc potrzeby ograniczania produkcji spirytusu, jeśli będzie on właściwie zagospodarowywany. W końcowej części swojej wypowiedzi stwierdził, że jego zdaniem w Starogardzie występuje syndrom profilaktyka. Na sali usłyszał bowiem stwierdzenie, aby zwiększyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu, a dzięki temu będzie więcej środków na profilaktykę. Uważa, iż może to jednak oznaczać, że wytworzy się sytuację, w której będzie większe zapotrzebowanie na działalność profilaktyczną.

Pan radny Bohdan Lebieziński- zapytał pana Wrońskiego co chciał on uzyskać poprzez wystąpienie na sali obrad. Nie usłyszał bowiem żadnego problemu, który Rada mogłaby mu pomóc rozwiązać.

Pani radna Janina Wiśniewska- zapytała czy ośrodek pana Wrońskiego obecnie funkcjonuje?, ilu ma pacjentów? czy ma podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia? Dodała, że jako pielęgniarka środowiskowa kilkakrotnie przechodząc ulicą Kolejową próbowała wejść do ośrodka pana Wrońskiego – niestety ośrodek był zawsze zamknięty? Zapytała – jak funkcjonuje ten ośrodek?

Pan Edmund Wroński- wyjaśnił, że ze względów czysto ekonomicznych, w związku z ograniczaniem mu środków finansowych, zaczął zwalniać pracowników, bo innej możliwości nie było. Ze względów ekonomicznych musiał też opuścić budynek przy ul. Kolejowej i wydzierżawił o wiele tańsze pomiesz-

czenia na os. 60-lecia. Ośrodek funkcjonuje tam i ma podpisaną umowę z NFZ do 2007 roku. Ma też podpisany załącznik finansowy na rok 2006. Ośrodek w dalszym ciągu przyjmuje nieodpłatnie wszystkie osoby, które są ubezpieczone. Ośrodek był czynny od godz. 10-tej do 20-tej. W tej chwili, z racji przyznania bardzo niewielkich środków (2,5 tys. zł miesięcznie), jest otwarty w godzinach 12-17. Między godziną 17 a 20 odbywają się tam różne inne zajęcia. Ośrodek przyjmuje pacjentów również w soboty i niedziele - w godzinach 11-13 (poprzednio były to godziny 10-13). Istnieje zagrożenie, że ośrodek upadnie. Nawiązując do pytania radnego Lebiedzińskiego wyjaśnił, że celem jego wystąpienia było to, aby nikt mu nie przeszkadzał w pracy. Dodał, że nie chce od Rady pieniędzy, ale skoro sytuacja była taka, że z kwoty 170 tys. zł w wyniku różnych toczących się działań zszedł do kwoty 30 tys. zł, chciałby aby podmioty były równe względem prawa. Przy pierwotnej kwocie 170 tys. zł mógłby mieć więcej pracowników i ośrodek mógłby świetnie funkcjonować.

Pan radny Henryk Kurkowski- zapytał pana Wrońskiego czy w sprawach tych zwracał się do Prezydenta Miasta.

Pan Edmund Wroński-o tym, że Ośrodek istnieje poinformował panią Pełnomocnik w 2000 r. Jakie były w międzyczasie informacje nie wie-podejrzewa, że różne. Materiał, który w dniu dzisiejszym otrzymali radny, był również skierowany do pana Prezydenta od dnia, który figuruje na tym dokumencie. Wspomniał, że zapraszał Gminną Komisję do Ośrodka na ul. Kolejowej. Odwiedzili go wówczas radny Kubkowski i pan Kochanowski z Policji. W owym czasie Starogard był miastem wyróżniającym się w profilaktyce i w wprowadzaniu innowacji. Gdyby wyszedł ze swoimi problemami osobistymi w środowisko, to wyrządziłby wielu osobom szkodę. Zaznaczył, że podjął się dzieła karkołomnego, gdyż rozwijał Gminną Komisję, która była jedynym miejscem, gdzie te problemy były rozwiązywane. Dzisiaj sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, funkcjonują różnego rodzaju instytucje. Kiedyś stanowisko pełnomocnika, kierownika ośrodka czy psychoterapeuty nie miało żadnego prestiżu-wszystko trzeba było sobie wypracować. Stwierdził, że wystąpienie pani Pełnomocnik Prezydenta ośmieliło go do tego, aby wystąpić przed Radą.

Pan radny Henryk Kurkowski-Polacy wypowiedzieli się za wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej, czyli za gospodarką rynkową i konkurencją. Skoro w naszym mieście funkcjonuje PWSPSiG i otrzymuje z Urzędu bonifikaty, a pan Wroński o nic nie prosi, poza spokojem i możliwością wykonywania swojej pracy, to zastanawia się kto zakłóca mu spokój w funkcjonowaniu. Jego zdaniem na starogardzkim rynku pracy swobodnie mogą funkcjonować dwa niezależne ośrodki zajmujące się profilaktyką. Liczba uzależnionych się nie zmniejszała, więc chyba ktoś wykorzystuje swoje stanowisko. Poprosił pana Wrońskiego o podanie z nazwiska osoby, która przeszkadza mu w wykonywaniu pracy.

Pan Edmund Wroński-stwierdził, że będzie na ten temat dyskusja i wiele osób zabierze głos, więc chyba o tym powiedzą. W materiałach przekazanych radnym

jest pismo na temat którego nie miał żadnej wiedzy. W trakcie rozmowy z jednym z wójtów dowiedział się o jego istnieniu. W owym czasie miasto straciło znacznie więcej pieniędzy. Wówczas prowadził rozmowy z Agencją Rynku Rolnego, która była zainteresowana pracą w środowiskach po PGR-owskich. Złożył w tym zakresie odpowiedni program, ale tego typu pismo spowodowało, że nikt nie chciał z nim rozmawiać. Nie wie konkretnie kto usilnie mu przeszkadza, pod pismem widnieje jednak podpis. Z czyjego polecenia pismo zostało napisane i jak sprawy toczyły się dalej, tego nie wie.

Przewodniczący Rady Miejskiej-na poprzedniej sesji padały różne oskarżenia i dlatego pan Kurkowski chciałby usłyszeć o jakie konkretnie osoby chodzi. Póki co dyskusja jest bardzo „złagodzona”.

Pan radny Sławomir Ruśniak-poprosił Prezydenta o przedstawienie swojej opinii i posiadanej wiedzy na temat funkcjonowania Niepublicznego Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Ponadto chciałby otrzymać odpowiedź na pytanie, czy właściwym jest, że publiczne ośrodki otrzymują środki finansowe na swoją działalność, a niepubliczne nie.

Pani radna Helena Bugaj-wyjaśniła, że Gminna Komisja nie może mieścić się przy PCPR, gdyż jest to inny poziom administracji. Zapytała pana Wrońskiego czy były merytoryczne zastrzeżenia i uwagi ze strony NFZ dotyczące jego pracy.

Pan radny Stanisław Kubkowski-potwierdził, że kilkakrotnie z panem Kochanowskim odwiedzał Ośrodek pana Wrońskiego. Wszystkie uwagi i spostrzeżenia były przekazywane Gminnej Komisji, jednak co dalej się działo w tym zakresie nie potrafi odpowiedzieć. Wówczas ocenili, że ośrodek dobrze prosperuje, prowadzi zajęcia również w soboty i niedziele, ma miejsca noclegowe i przyjmuje dużo pacjentów.

Pan radny Bohdan Lebiedziński-kiedy pytał pana Wrońskiego w czym Rada może mu pomóc, usłyszał, że pan Wroński oczekuje tylko spokoju. Rada zapewnia spokój panu Wrońskiemu. Odnosząc się do dokumentów, które otrzymali radni stwierdził, iż są to pisma historyczne z 2001 i 2002 r. Wyjaśnił radnemu Ruśniakowi, że miasto nie utrzymuje żadnego ośrodka. Każdy podmiot musi zwrócić się do miasta o realizację konkretnego programu. W drodze konkursu zostaje wyłoniony podmiot, który będzie go realizował. Zapytał pana Wrońskiego, czy przez ostatnie dwa lata składał swoją ofertę do Urzędu Miejskiego na realizację programu. Według jego wiedzy pan Wroński nie przystąpił do konkursu, jeśli jest inaczej, to sprawę należy wyjaśnić. Póki co pan Wroński jest jedynym pracownikiem niepublicznego ośrodka i ma podpisaną umowę z NFZ. Poprosił o potwierdzenie, czy kontrakt jest realizowany zgodnie z planem, w godzinach i w miejscu podanym w dokumentach, które otrzymali radni.

Pan Edmund Wroński-udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Pan radny Bohdan Lebiedziński-w piśmie z 2001 r., o którym wspominał pan Wroński, w pkt 3 - zastrzeżenia co do kwalifikacji-wymienia się brak certyfikatu

specjalisty psychoterapii i uzależnień. Spytał czy pan Wroński posiada taki certyfikat.

Pan Edmund Wroński-odpowiedział, że nie. Posiada jednak pismo, że jest w trakcie certyfikowania.

Pan radny Bohdan Lebiedziński-zapytał, czy proces certyfikacji trwa już od czterech lat.

Pan Edmund Wroński-stwierdził, że jest właścicielem tej firmy, zatem może zatrudnić odpowiedniego specjalistę. Do problemu uzależnień trzeba mieć zupełnie inne podejście, ponieważ wielu pacjentów po zakończeniu terapii potrzebuje wsparcia. Przyznał, że radny Lebiedziński jest świetnym lekarzem i niewątpliwie pewne posunięcia poczynione swego czasu przez radnego spowodowały, że zaczęto rozmawiać. To dzięki panu Lebiedzińskiemu i jego zdecydowanemu wystąpieniu powstał ośrodek na ul. Chopina. Kiedy przedstawił inicjatywę powstania ośrodka byłemu prezydentowi Głuchowi, to usłyszał, iż jest On demokratą i jeśli uda się przekonać odpowiednią komisję Rady, to taki ośrodek może powstać. Wówczas rozpoczęły się liczne spotkania i dyskusje. Stwierdził jednoznacznie, że gdyby nie determinacja i zdecydowane wystąpienie radnego Lebiedzińskiego, to dzisiaj ośrodka by nie było. Jeśli zaś chodzi o uwagi merytoryczne dotyczące działalności niepublicznego ośrodka, to jego zdaniem pierwsza kontrola, która się odbyła nie miała znamion kontroli. Przyjechała pani dyrektor Przychodni Wojewódzkiej w Gdańsku, która zawsze wspierała działania podejmowane w Starogardzie, dlatego potraktował jej przyjazd jako odwiedzin i rozmowę. Następnie została wydana opinia, z treścią której próbował się kilkakrotnie, bezskutecznie zapoznać. Okazało się, że w tamtym czasie szef placówki nie był zobowiązany do posiadania certyfikatu, zatem takie stwierdzenie w opinii było zapisane „na wyrost”. Wreszcie po jakimś czasie otrzymał opinię, ale równolegle pojawiła się następna kontrola. Obecnie będzie starał się o zdobycie certyfikatu. Ośrodkowi potrzebne są pieniądze na utrzymanie i zapewnienie pacjentom dalszej realizacji terapii. Na koniec 2004 r. w trakcie terapii było 35 osób, w I półroczu b.r. z terapii skorzystało 80 osób, co może wskazywać na to, że w trakcie całego roku mogłaby skorzystać z terapii około 160 osób. Obecnie rozpowiada się plotkę, że ośrodek już nie działa, co z pewnością spowodowało zmniejszenie liczby pacjentów. Sądzi, że pacjenci niebawem powrócą, bo ośrodek działa i ma nadzieję, że będzie działał.

Pan radny Paweł Głuch-na ten temat dyskusje trwają już od kilku lat, zawsze podczas uchwalania Programu rozwiązywania problemów alkoholowych w mieście na kolejny rok. Ośrodek na ul. Chopina był pierwszym zarejestrowanym ośrodkiem tego typu w kraju. Osiągnął on bowiem określony poziom i został pozytywnie oceniony przez niezależne instytucje zewnętrzne. OPIRPA rozwiązywała nie tylko problemy z terenu naszego miasta, ale również sąsiednich gmin, które obecnie należą do naszego powiatu. Niezależnie od zmiany koncepcji funkcjonowania, zmiany władzy czy składu osobowego, problem tkwi w tym, że na naszym terenie nie wykorzystuje się w pełni posiadanego potencjału.

Jego zdaniem jest wiele przykładów na to, że nie ma równości podmiotów w tym zakresie. Dlatego nie sposób nie zabrać głosu i nie upominać się o to, aby wykorzystać potencjał. Osobiście docenia umiejętności obecnego kierownictwa OPiRP-y i Gminnej Komisji, natomiast nie może to być klan osób zamkniętych, niedopuszczających innych do realizowania programu. Cały czas to podkreślał i będzie to czynił nadal. Jeśli ktoś to odbiera jako personalny atak, to się myli. Zawsze stara się nazywać rzeczy po imieniu i nie da się przekonać, że tak się w naszym mieście nie dzieje, gdyż ma na to zbyt wiele dowodów. Nie wnika w to, że Prezydent powołał nowego dyrektora OPiRP-y, gdyż miał do tego prawo. Dyrektor placówki powinien odpowiadać Prezydentowi ze względu na potrzeby, predyspozycje i lojalność, a co najważniejsze powinien zapewnić jak najlepszą realizację Programu. Skoro jednak osoba z odpowiednim doświadczeniem zakłada niezależną instytucję, poprzez którą chce wzbogacić ofertę na rynku, a podmiot ten jest traktowany w niewłaściwy sposób, to należy o tym mówić głośno. Nie wolno izolować ludzi i nie korzystać z istniejącego doświadczenia. Cieszy się, że w zakresie służby zdrowia w naszym mieście funkcjonują przychodnie publiczne i niepubliczne, gdyż wyzwoliła się zdrowa konkurencja na rynku medycznym. Nie ma tu żadnej izolacji jakiegokolwiek placówki, jak ma to miejsce w przypadku rozwiązywania problemów alkoholowych. Nie wypowiada się po to, by bronić pana Wrońskiego, tylko ze względu na fakty. Kiedy był prezydentem, pan Wroński zwrócił się z konkretną propozycją. Każdy, kto przedstawiał logiczną propozycję i potrafił przedstawić odpowiednie argumenty oraz przekonać o potrzebie podjęcia jakiejś inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności, był zapraszany do współpracy. W ten sposób powstał Ośrodek, którym Starogard mógł się szczycić. Jeśli teraz pan Wroński prowadzi działalność gospodarczą, to dla czego przynajmniej na początku nie chce się podać ręki i nie wytwarza się zdrowej konkurencji na tym rynku. Nie wie jakie siły to powodują, że sąd orzekając wskazuje, iż dana osoba ma iść do tego, a nie innego ośrodka. Przecież jest wolny wybór lekarza i terapeuty. Jego zdaniem takie działanie jest niedopuszczalne. Odnosząc się do kontroli stwierdził, że nie ma takiej placówki, w której pomimo starań kierujących wszystko byłoby idealnie i co do której nie byłoby żadnych zastrzeżeń. Kontrola jest po to, aby pewne rzeczy wskazać, a prowadzący placówką musi ułożyć sobie tak program działania, aby je wyeliminować. Nie może być równości podmiotów skoro pani Pełnomocnik Prezydenta w nieupoważniony sposób rozsyła pismo zawierające opinię o tym ośrodku do wszystkich jednostek, które uznała za stosowne. Jeżeli kontrolujący i konsultant wskazał błędy, to doskonale wie do kogo należy taką opinię wysłać. To jest jego rola i kompetencje i niech nikt go w tym nie wyřęcza, bo można wyrządzić komuś krzywdę. Wszelkie problemy pana Wrońskiego rozpoczęły się właśnie od rozesłania tego pisma. Proponował już, aby w Programie, gdzie wyszczególnione są wszystkie instytucje i placówki pracujące na terenie miasta w zakresie tych problemów dopisać Niepubliczny Ośrodek kierowany przez pana Wrońskiego. W ten sposób wszyscy czytający Program wiedzieliby, że taka pla-

cówka istnieje i funkcjonuje. Na taką propozycję otrzymywał odpowiedź, że Niepubliczny Ośrodek nie może być wpisany, a w Programie jest zapis „inny”. Jego zdaniem był ewidentny brak woli większości, aby taki zapis przyjąć. Jednak wtedy nie byłoby tego typu zarzutów i podejrzeń. Skoro jednak ogranicza się dostępność, to na takie działanie Rada nie powinna się godzić i powinna wyraźnie się wypowiedzieć w tej kwestii. Oświadczył, że Jego wystąpienie na poprzedniej sesji zmierzało do nazwania niektórych rzeczy po imieniu, gdyż nie uznaje anonimowości. Nie chodziło mu o obrażenie kogokolwiek, czy też pomniejszenie posiadanej wiedzy w tym zakresie. Ponieważ śledził te sprawy od kilku lat, odnosił wrażenie, że ktoś jest izolowany i zastanawia się w czym to jest interesie. Skoro więc ktoś to robi, to taką grupę nazywa się klanem towarzyskim lub klanem towarzysko-rodzinnym.

Pan radny Jerzy Gburek-stwierdził, że czytając pismo pani Pełnomocnik Prezydenta, która negatywne uwagi sporządzone w wyniku kontroli Niepublicznego Ośrodka wysłała w poszczególne miejsca doszedł do wniosku, iż pan Wroński powinien się zwrócić do Rzecznika Praw Obywatelskich. Jego zdaniem zostały naruszone dobra pana Wrońskiego. Osoba kontrolująca placówkę miała prawo do sporządzenia takich uwag, natomiast rozsyłanie ich po innych placówkach spowodowało naruszenie dóbr osobistych. Zapytał też, czy pan Wroński otrzymał odpowiedź na pismo, które w 2002 r. skierował do Zarządu Miejskiego.

Pan Edmund Wroński-po złożeniu pisma odbyła się jeszcze jedna kontrola i odpowiedź pana Prezydenta Karbowskiego była taka, że pani Pełnomocnik działała właściwie.

Przewodniczący Rady Miejskiej-poprosił kluby opozycyjne, aby w jakikolwiek sposób wpłynęły na radnego Kurkowskiego, by ten w jak najmniej odpowiednich momentach, nie wygłaszał komentarzy. W porównaniu do ostatniej sesji dyskusja toczy się w miarę kulturalny sposób i uwagi pana Kurkowskiego są nie na miejscu. Prowokują one określone zachowanie i repliki. Jest zdziwiony, że tak liczne kluby potrafią poddać się pod dyktando jednej osoby, która w sposób nieokiełznany wygłasza tego typu komentarze.

Pan radny Paweł Głuch-wyjaśnił, iż opozycja składa się z dwóch klubów, które uzgadniają sprawy merytoryczne i wypracowują opinie. W żadnym z tych klubów nie ma zwyczaju, aby komuś zamykać usta i ograniczać możliwość swobodnej wypowiedzi. Jest to prawo każdego radnego i kluby nie będą tego prawa ograniczać. Są sytuacje, w których wprowadza się dyscyplinę, ale tylko wtedy, gdy chodzi o sprawy istotne. Zatem zwracanie się z takim apelem do klubów jest niczym nieuzasadnione. Za wypowiedziane słowa każdy radny ponosi indywidualnie odpowiedzialność. Demokracja jest takim ustrojem, który daje swobodę wypowiedzi i postępowania. Wszyscy o tym pamiętają i z tych dóbr korzystają. Przyznał, że pan Kurkowski ma swój styl mówienia i często trzeba poznać jego intencje. Należy jednak pamiętać, iż dana swoboda wypowiedzi pociąga za

sobą odpowiedzialność za wypowiedziane słowa. Ta zależność odnosi się do wszystkich osób i instytucji, nie tylko do pana Kurkowskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej-stwierdził, że do tej pory padła tylko jedna propozycja dotycząca projektu uchwały polegająca na dopisaniu w Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Niepublicznego Ośrodka, którym kieruje pan Wroński. Osobiście nie widzi przeszkód, aby tego nie uczynić, pod warunkiem, że działalność jest zarejestrowana. Nie umie sobie wyobrazić jak można regulować sprawy społeczne na zasadzie, że ktoś kogoś nie lubi.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-od jakiegoś czasu Rada nie zajmuje się kwestią przyjęcia Programu, tylko sprawą personalną pana Wrońskiego. Wspomniał, iż do 1999 r. pan Wroński był dyrektorem placówki samorządowej. W 1999 r. odbył się konkurs na stanowisko kierownika Ośrodka i jeśli ktoś jest zainteresowany dokumentacją, to jest ona do wglądu. Spośród 4 kandydatów komisja wybrała osobę, która została zatrudniona na tym stanowisku. Dziwi się przebiegowi dyskusji, ponieważ po przyjęciu przez Radę Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zawsze ogłaszany jest publiczny konkurs na jego realizację. Każda placówka, nie tylko ze Starogardu, ma pełne prawo do złożenia swojej oferty, placówka pana Wrońskiego również. Jeśli chodzi o składanie ofert przez pana Wrońskiego, to o ile dobrze pamięta, dwa lata temu złożył ją po terminie, więc nie mogła być rozpatrywana, a w ubiegłym roku taka oferta nie wpłynęła. Radny Lebedziński zadał pytanie o posiadanie certyfikatu. Wyjaśnił, że dokument ten jest uzupełniany przez pana Wrońskiego od 1998 r., albo jeszcze wcześniej. Ponadto na dzień dzisiejszy pan Wroński nie ma udokumentowanych kwalifikacji. Poprosił, aby radni skoncentrowali się na Programie i zgłosili swoje ewentualne uwagi do Programu. Podkreślił, że placówka pana Wrońskiego znajduje się na terenie Starogardu i nikt nie przeszkadza w jej funkcjonowaniu.

Pan Edmund Wroński-uważa, że wnosił różne uwagi do Programu Profilaktyki, natomiast wypowiedź pana Kozłowskiego odbiera jako personalną. Istota sprawy polega na tym, że jeden Ośrodek jest właściwy, a drugi nie. Ponadto oświadczył, że dwa lata temu złożył ofertę na prowadzenie punktu konsultacyjnego dla osób uzależnionych od narkotyków. W odpowiedzi Prezydent napisał, że konkurs wygrała osoba posiadająca wyższe kwalifikacje.

Pani Magdalena Radzewicz-Pelnomocnik Prezydenta ds. uzależnień-w związku z wypowiedzią pana Wrońskiego chciałyby podać kilka faktów-nie podejrzeń czy insynuacji, ale faktów. Jeśli chodzi o zgłoszenia pana Wrońskiego do konkursów, to na realizację programu na 2003 r., pan Wroński złożył w grudniu 2002 r. ofertę na prowadzenie punktu konsultacyjnego dla młodzieży uzależnionej od narkotyków. Oferta została złożona po terminie. Na rok 2004 wpłynęła oferta pana Wrońskiego na prowadzenie punktu konsultacyjnego dla młodzieży uzależnionej od narkotyków. Oferta została otwarta i zgodnie z opinią urzędnika odpowiedzialnego za przeprowadzanie przetargów, czuwającego nad tym, aby przetargi odbywały się zgodnie z prawem, w protokole zapisano:

„Oferta nie spełniła wymogów określonych w ogłoszeniu. Została odrzucona w trakcie rozpatrywania”. Jeśli radni chcieliby zapoznać się z dokumentacją związaną z tym przetargiem, to jest ona do wglądu. 29 grudnia 2004 r. został ogłoszony konkurs (przetarg) na prowadzenie punktu konsultacyjnego dla młodzieży uzależnionej w roku 2005-pan Wroński nie złożył oferty. Natomiast 3 stycznia 2005 r. został ogłoszony konkurs dla placówek leczenia odwykowego na prowadzenie działalności profilaktycznej, terapeutycznej, powstrzymywanie przemocy- pan Wroński nie złożył oferty. To są wyjaśnienia dotyczące składania ofert przez placówkę pana Wrońskiego na konkursy ogłaszane w naszym mieście. Wyjaśnienia wymaga również kwestia opinii o placówce. Obawiając się sytuacji, że będzie posądzana o stronnictwo, jak również nie posiadając kompetencji do tego, aby merytorycznie oceniać placówkę, zwróciła się do Konsultanta Wojewódzkiego Lecznictwa Odwykowego z prośbą o wydanie opinii w sprawie placówki pana Wrońskiego. Chciała pozyskać wiedzę, czy ta placówka jest dobra i czy można przyjmować jej oferty, czy nie. Wraz z prośbą o przeprowadzenie kontroli wysłała również skargi pacjentów do WOTUW i ówczesnego Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie psychiatrii, który również był w Starogardzie na kontroli. Następnie odczytała opinie, które otrzymała. „Uprzejmie informujemy, że Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnienia (taką nazwę miała wówczas placówka) nie spełnia podstawowych standardów leczenia osób uzależnionych od alkoholu. Dyrektor Ośrodka pan E. Wroński nie ma wymaganych uprawnień do kierowania tego typu placówką, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia. Wizyta dyrektora WOTUW-u pani Kisiel i kierownika Oddziału Dziennego pani Krzemińskiej odbyła się 1 sierpnia 2002 r. Sprawdzono program merytoryczny realizowany w placówce, warunki lokalowe do prowadzenia zajęć terapeutycznych, kwalifikacje pracowników merytorycznych i dokumentację medyczną. Zalecono: uporządkowanie programu terapii uzależnienia do 30 października 2002 r, odbycie przez instruktora terapii i uzależnień stażu na Oddziale Dziennym do końca 2002 r. Zaproponowano dyrektorowi ośrodka pomoc merytoryczną w konstruowaniu spójnego programu terapii uzależnienia od alkoholu. Pan Wroński zapewniał konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie psychiatrii pana prof. Adama Bilikiewicza, który wizytował ośrodek 23 września 2002 r., iż jest w trakcie realizowania w/w zaleceń. Z przykrością informujemy, że zalecenia nie zostały wykonane, a pan Wroński nie podjął współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w Gdańsku do dnia dzisiejszego. Wobec powyższego ocena funkcjonowania placówki nie może być pozytywna”. Jest to opinia, na podstawie której funkcjonuje Ośrodek pana Wrońskiego. Opinia ta jest ostatnią, z którą się zetknęła.

Pan Edmund Wroński-zapytał panią Pełnomocnik czy jest w posiadaniu dokumentu stwierdzającego, że oszukał prof. Bilikiewicza.

Przewodniczący Rady Miejskiej-uważnie słuchał wypowiedzi pani Pełnomocnik, która stwierdziła, iż odczytuje pismo, zatem pytanie skierowane jest do niewłaściwej osoby.

Pan radny Henryk Kurkowski-zapytał czy pani Pełnomocnik miała jakieś zlecenie do przeprowadzenia takiej kontroli, a jeśli jest tak, jak przedstawia to pani Pełnomocnik, to zastanawiającym jest dlaczego pan Wroński jeszcze funkcjonuje. Zapytał jaki okres czasu upływa pomiędzy ogłoszeniem kolejnego konkursu. Czy upłynął już kolejny termin na składanie ofert.

Przewodniczący Rady Miejskiej-Ci, którzy wywołali tę awanturę powinni sobie odpowiedzieć na pytanie, czy pomogli panu Wrońskiemu, czy nie.

Pan radny Henryk Kurkowski-uważa, że Przewodniczący Rady przez cały czas prowokuje ludzi korzystając z faktu, że na sali jest dużo gości. Pamięta, że jak sprawa dotyczyła kupców, to Przewodniczący uznał, iż nie może wszystkich zaprosić, bo byłoby za dużo osób. Dzisiaj na sali jest dużo osób i pan Przewodniczący zachowuje się bardzo ładnie-piętnuje demokrację. Poprosił, aby Przewodniczący zastanowił się nad tym, co czyni. Osobiście nikogo nie obraża i zawsze wypowiada się w dobrej wierze. Chciałby się dowiedzieć w czym tkwi problem i stara się wczuć w sytuację pana Wrońskiego. Rozpoczął on działalność gospodarczą i nie oczekuje pomocy państwa. Przewodniczący w imieniu radnych powinien za wszelką cenę próbować dojść do prawdy.

Przewodniczący Rady Miejskiej-zapytał, czy pan Głuch mógłby zaproponować konkretny zapis i w którym miejscu Programu miałyby się on znaleźć.

Pan radny Paweł Głuch-zaproponował, aby wśród realizatorów Programu (przedostatnia strona załącznika do uchwały) wymienić z nazwy Ośrodek pana Wrońskiego. Druga propozycja zmiany odnosi się do środków finansowych (na tej samej stronie) „Zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych”, w pkt 2 chciałby zaproponować zapis „wynagrodzenie sekretarza komisji ustala się w wysokości 500 zł.” Każdy, kto czytał sprawozdanie z działalności GKRPA ma orientację jakiej objętości jest to sprawozdanie. Porównywał protokołowanie w innych instytucjach, placówkach i firmach, a następnie przeanalizował ile posiedzeń miała GKRPA, ile rozpatrzyła wniosków. Komisja w pełnym składzie spotkała się 21 razy w ciągu roku, wpłynęło 225 wniosków, z czego rozpatrzono 185. Ilość dokumentów wiążąca się z przygotowaniem materiałów dla komisji ocenia na zdecydowanie niewspółmierną do proponowanego wynagrodzenia. Jako przykład podał protokołowanie kadry Zarządu. Jego zdaniem nakład pracy jest znacznie większy, gdyż zapisywane są w nim wszystkie omawiane sprawy, a następnie rozsyłane są decyzje do wszystkich służb. Zatem przepływ dokumentów jest o wiele większy, a wynagrodzenie w przeliczeniu na 1 miesiąc wynosi 375 zł. Dlaczego zatem, z publicznych pieniędzy, za sporządzanie protokołów i prowadzenie dokumentacji mamy płacić 900 zł. Podkreślił, że niektórzy muszą na takie wynagrodzenie pracować cały miesiąc po 8 godzin dziennie. Ze względu na polemikę, która wywiązała się poprzednio, dotyczącą zatrudnienia członka

rodziny (co do tego nie zmienił zdania i uważa, że nie powinno się zatrudniać członka rodziny w podległej jednostce, gdyż występuje wówczas konflikt interesów-siostra z-cy Prezydenta Kozłowskiego jest sekretarzem GKRPA) nie chce być posądzany o stronnictwo. Nie może jednak przyjąć kontrargumentów i zgadzać się z nieprawdą pisaną w mediach. Przecież OPIRPA, z racji podziału kompetencji, podlega panu Kozłowskiemu, podobnie jak sprawy związane z GKRPA. Jeśli ktoś chce być w porządku, to sam powinien wiedzieć jak tę sprawę załatwić. Podchodząc w sposób merytoryczny do sprawy zaproponował, aby Rada przyjęła wniosek o zmniejszenie kwoty wynagrodzenia do 500 zł.

Pan radny Bohdan Lebiedziński-zapytał panią Pełnomocnik czy poza przedstawioną, negatywną opinią w sprawie placówki pana Wrońskiego, istnieje inna, późniejsza opinia. W chwili obecnej pan Wroński jest jedynym pracownikiem Ośrodka, nie posiada certyfikatu, a placówka, którą kieruje ma negatywną opinię. Dlatego zapytał Pełnomocnika, czy taki podmiot można umieścić w załączniku do uchwały. Jeśli tak, to z pewnością będzie głosował za takim rozwiązaniem.

Pan radny Stanisław Kubkowski-oświadczył, że wraz z panem Kochanowskim zobaczyli jak działa Ośrodek pana Wrońskiego. Nie czuli się kompetentni, by oceniać placówkę w taki sposób, jak wykazała to przeprowadzona kontrola, o której mówiła pani Pełnomocnik.

Pan Edmund Wroński-wyjaśnił, że podstawą do funkcjonowania i działalności ośrodka jako placówki służby zdrowia, jest karta rejestracyjna, czyli licencja wydawana przez Wojewodę i taką Ośrodek posiada. Od jesieni 1999 r. jest to legalnie funkcjonująca placówka służby zdrowia na tym terenie. Wszelkiego typu informacje są nieprawdziwe. Na zakończenie podziękował za możliwość zabrania głosu i stwierdził, że jest zadowolony ze spotkania, bo wiele spraw zostało omówionych.

Pan radny Bohdan Lebiedziński-w taki sposób nie można dyskutować. Kontrakty z NFZ podpisują się raz na kilka lat, a nie co roku. Rejestracja dokonywała się w momencie, kiedy z placówki było zatrudnionych kilku pracowników. W medycynie obowiązują pewne normy, dlatego poprosił o udzielenie odpowiedzi na wcześniej zadane pytanie. Na sali znajdują się osoby wymienione z nazwiska przez pana Głucha na ostatniej sesji- pani Berezowska i pan Makowski. Dzisiaj dyskusja jest bardziej stonowana. Poprzednio używano pewnych sformułowań dotyczących tych osób. Obecnie na sali siedzi wiele osób związanych ze środowiskiem, więc może warto dać im możliwość udzielenia odpowiedzi na zadawane pytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej-nie otrzymał sygnału, aby ktokolwiek z siedzących na sali chciał zabrać głos w dyskusji, dlatego nie chciałby kontynuować już dyskusji. Konkretnie propozycje padły tylko ze strony pana Głucha i poprosił o merytoryczne stanowisko-jak radni mają głosować i czego powinni się wystrzegać.

Pani Magdalena Radzewicz-w ubiegłym roku toczyła się podobna dyskusja na temat wpisania placówki pana Wrońskiego do Programu i radni po zaciągnięciu opinii radcy prawnego odrzucili w głosowaniu ten wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej-poprosił, aby pani Pełnomocnik przedstawiła radnym swoją opinię, czy są przeszkody natury prawnej lub przyjętej pragmatyki, że nie można dopisać tej placówki.

Pani Magdalena Radzewicz-oświadczyła, że opinia z 2003 r. jest jedyną, jaką posiada. Jeśli radni uważają, że należy dopisać Ośrodek jako realizatora Programu, to mogą tak zagłosować. Jednak placówka nie spełnia wymagań, zatem jak ma realizować Program. Natomiast jeśli chodzi o wynagrodzenie dla sekretarza GKRPA, to pan radny znacznie zawęził zakres jej obowiązków. W 2004 r. wpłynęło 170 wniosków, a w 2005 r. 225 wniosków. Pani sekretarz w bieżącym roku skierowała wraz z pełną dokumentacją 98 spraw do sądu, a w roku ubiegłym 42 sprawy. Pani sekretarz zajmuje się również zapraszaniem osób na posiedzenia komisji i w ubiegłym roku wysłała zaproszenia do 289 osób, a w b.r. do 354 osób. Ponadto w ubiegłym roku pani sekretarz przygotowała dokumentację do zobowiązania dla 34 osób, w roku bieżącym dla 92 osób. Gminna komisja zajmuje się również sprawami związanymi z przemocą powstającą na skutek nadużywania alkoholu. Pani sekretarz jest jedyną osobą w Starogardzie, która posiada II stopień Studium Przeciwdziałania Przemocy i pełne kwalifikacje do tego, aby się tymi sprawami zajmować.

Przewodniczący Rady Miejskiej-jakie kwalifikacje powinna mieć taka osoba, poza Studium np. wykształcenie.

Pani Magdalena Radzewicz-nie ma wymagań co do wykształcenia. Pani sekretarz jest instruktorem terapii uzależnień i może w Komisji pełnić taką funkcję. Brała też udział w szkoleniu dla członków GKRPA dotyczącym realizowania w lokalnym środowisku powyższych spraw. Działalność tę prowadzi od czasów pana Wrońskiego, który ją zatrudniał. Dlatego też podtrzymuje wniosek o zwiększenie wynagrodzenia do 900 zł.

Pani Barbara Marchewicz-Pawlina-stwierdziła, że nie posiada żadnych dokumentów o wpisie pana Wrońskiego do rejestru Wojewody dotyczącego Zakładów Opieki Zdrowotnej, zatem trudno jej ocenić, czy wymagania zostały spełnione, czy nie. Można jedynie przyjąć, że pan Wroński jest wpisany i jako zakład funkcjonujący posiada odpowiednie dokumenty.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-z przyczyn oczywistych nie będzie odnosił się do wniosku radnego Głucha, bo o tym zdecyduje Rada. stwierdził natomiast, że jeśli pan Wroński wnykarze się dokumentami, które są wymagane dla tego typu placówek, pozytywną opinią Konsultanta Wojewódzkiego, wówczas zaproponuje Radzie dopisanie tej placówki do listy realizatorów Programu. Uważa, że dopóki nie będzie pozytywnej opinii, to nie powinno się dopisywać tej placówki.

Pan radny Paweł Głuch-zapytał, czy stawiamy nowe wymagania, bo jeśli tak, to powinny one dotyczyć wszystkich. Przypomniwał też, że w ubiegłym roku po-

dawał numer rejestru i inne potrzebne dane. Twierdzi, że publicznie nikt nie może wprowadzić Rady w błąd.

Pan radny Witold Florek-nie zgadza się z propozycją pana Kozłowskiego, gdyż Rada nie może wchodzić w kompetencje innych organów publicznych weryfikujących czy ktoś może pełnić dane usługi, czy nie może. Takie działanie byłoby w każdej chwili do zaskarżenia. Jego zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie, aby na listę potencjalnych realizatorów wpisać Ośrodek pana Wrońskiego, a dopiero później, podczas ogłaszania konkursu, stawiać wymagania, jakie ma spełniać dana placówka.

Przewodniczący Rady Miejskiej-podał pod głosowanie wniosek, aby w obu Programach, tam gdzie mówi się o realizatorach, dopisać Niepubliczny Ośrodek pana Wrońskiego:

za głosowało	- 15 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 4 radnych.

Wniosek został przyjęty.

Następnie podał pod głosowanie wniosek o obniżenie wynagrodzenia sekretarza GKRPA do 500 zł.:

za głosowało	- 5 radnych,
przeciw	- 11 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 3 radnych.

Wniosek nie został przyjęty.

Głosowanie uchwały w sprawie ustalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Miejskiej Starogard Gdański na 2006 r. wraz z poprawką:

za głosowało	- 13 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 6 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/368/2005

Głosowanie uchwały w sprawie ustalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Miejskiej Starogard Gdański na 2006 r. wraz z poprawką:

za głosowało	- 11 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 8 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/369/2005

Po przerwie

3) zmieniająca uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie Gminy Miejskiej miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych oraz w sprawie ustalenia liczby punktów napojów zawierających powyżej 4,5%

Pan radny Bohdan Lebiedziński-projekt zmiany został przygotowany przez Komisję Zdrowia, która chciała dokonać ograniczeń w stosunku do Przychodni Rejonowych, Szpitali i jednostek, które realizują działalność przeciwalkoholową. Ze strony Prezydenta zaproponowano inne brzmienie tej poprawki i Komisja przychyliła się do takiej treści, pozytywnie opiniując projekt uchwały. Poprosił jednak, aby szpitale umieścić przy „pomocy społecznej”, przed „obiektami kultu religijnego”.

Pan radny Sławomir Ruśniak-z tytułu wynika, że chodzi również o ustalenie miejsc sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5%. Rozumie, że z tego zapisu uchwałodawcza się wycofała.

Przewodniczący Rady Miejskiej-stwierdził, że taki jest pełny tytuł uchwały, a zmiana dotyczy tylko jednego punktu-dopisujemy „szpitale”. Na ostatniej sesji, decyzją Rady nie zwiększono ilości miejsc sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5%.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/370/2005

4) zakresu i zasad przyznawania dotacji z budżetu Gminy Miejskiej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej

Pani Elżbieta Aletorowicz-przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik do uchwały. Poprosiła o naniesienie autopoprawki. W §7 zapisano, iż uchwała wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2004 r., a powinno być „od 1 stycznia 2006 r.”. Podobny błąd znalazł się w załączniku w pkt 1. p.pkt 5-liczba planowanych wozokilometrów liniowych – jest na 2005 r., a powinno być na 2006 r.

Pan radny Norbert Zimny-przedstawił stanowisko Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pan radny Witold Florek-zapytał radcę prawnego o zapis w §4-wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta i kierownikom jednostek organizacyjnych. Jak wiadomo organ wykonawczy jest organem jednoosobowym i Rada może zlecić wykonanie uchwały tylko Prezydentowi. Ten zaś, w ramach podległości służbowej, może zlecić jej wykonawstwo kierownikom. Zapytał czy taki zapis jest właściwy.

Pan Zbigniew Posert-radca prawny-jego zdaniem zapis w proponowanej formie może pozostać. Wiadomym jest, że Prezydent odpowiada za wykonanie budżetu, a w budżecie jest przewidziana odpowiednia pozycja, która zapewnia realizację tej uchwały. W dalszej kolejności wykonawcami uchwały będą

kierownicy jednostek, którzy są beneficjentami tych środków. Przypomniawszy ponadto, że w przeszłości podejmowane były uchwały, których wykonawcą nie był Prezydent, a kierownicy jednostek. Zgodził się też, że kierownicy jednostek są bezpośrednio podlegli Prezydentowi, ale z tego powodu nie powinno się czynić większych zastrzeżeń, gdyż pierwszy został wymieniony Prezydent Miasta.

Pani Elżbieta Aletorowicz-dotacje są przekazywane do zakładów budżetowych tylko na podstawie zapisów w budżecie i tej uchwały. W §5 kierownicy jednostek są zobowiązani do rozliczania się. „Powierzenie kierownikom” dotyczy głównie §5, w jaki sposób i gdzie należy rozliczyć dotację.

Przewodniczący Rady Miejskiej- poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z autopoprawkami.

za głosowało	- 11 radnych,
przeciw	- 8 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 0 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

Uchwała Nr XXXIX/371/2005

5) zaciągnięcia zobowiązania wekslowego

Pani Elżbieta Aletorowicz-przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik do uchwały.

Pan radny Norbert Zimny-przedstawił stanowisko Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pan radny Witold Florek-w przyjętym w dniu dzisiejszym budżecie, w rozchodzie środków GFOŚ, jest wpisane to samo zadanie w kwocie 180 tys. zł. Czy 234 tys. zł. należy traktować jako uzupełnienie tego zadania, czy jest to zupełnie odrębny temat. Rozumie, że są to dodatkowe środki pochodzące z umorzenia, które muszą być przekazane na realizację zadań działających pozytywnie na ochronę środowiska.

Pani Elżbieta Aletorowicz-na realizację tego zadania przeznaczone są środki z GFOŚ oraz z budżetu gminy. Środki finansowe z umorzenia są już ujęte w budżecie (na to zadanie), a nie są uwzględnione jako spłata kredytu.

Przewodniczący Rady Miejskiej-podkreślił, iż jest to ważne zadanie dla południowej części miasta.

Nie zgłoszono uwag do projektu uchwały.

Głosowanie projektu uchwały.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

Uchwała Nr XXXIX/372/2005

6) udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności

Pani Grażyna Bielińska–**Naczelnik WGGGiR**–omówiła wraz z uzasadnieniem projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu._

Pan radny Witold Florek–przedstawił stanowisko Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały i wnosi o jej podjęcie. Uchwała zrealizuje dwa cele-przyspieszy przekształcenia własnościowe z użytkowania wieczystego na własność i powinna zwiększyć planowane wpływy do budżetu miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej–zapytał dlaczego w §1 mówi się o wyrażeniu zgody przez Prezydenta Miasta na zastosowanie umownej stawki oprocentowania w wysokości 50%. Jego zdaniem „umownej” powinno być wykreślone.

Pani Grażyna Bielińska–zwykła stawka oznacza stopę redyskonta weksli, a każda inna jest stawką umowną. Tak się ją określa w ustawie o gospodarce nieruchomościami, niezależnie od tego czy jest ona podwyższona, czy obniżona.

Przewodniczący Rady Miejskiej–podał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/373/2005

7) wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy gruntu na okres powyżej 3 lat

Pani Grażyna Bielińska–przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik do protokołu.

Pan radny Witold Florek–przedstawił stanowisko Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały i wnosi o jej podjęcie. Uchwała jest intencjonalna i przedłuża umowę dzierżawy na 10 lat, a następnie nieruchomość zostanie zbyta na rzecz najemcy.

Przewodniczący Rady Miejskiej–podał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/374/2005

8) ustalenia przebiegu drogi o znaczeniu lokalnym oraz zaliczeniu jej do kategorii dróg gminnych

Pan Leszek Zadurski-z-ca naczelnika WTI–przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik do protokołu sesji.

–przedstawił stanowisko Komisji Infrastruktury, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej–podał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/375/2005

9) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej

Pan radny Jerzy Gburek-przedstawił projekt uchwały stwierdzając, iż wszyscy obecni na posiedzeniu Komisji w dniu 15 grudnia członkowie Komisji Rewizyjnej pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały.

Pan radny Henryk Kurkowski-zapytał czy przyjęty w dniu dzisiejszym Plan pracy Rady do końca kadencji jest prawidłowy i czy Rada ma zająć się sprawą sprzedaży terenów dla PWSPSiG, czy nie.

Pan radny Jerzy Gburek-na poprzedniej sesji radny Kurkowski wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie takiej kontroli. W międzyczasie, przed posiedzeniem Komisji Rewizyjnej, otrzymał pismo od Przewodniczącego Rady, że sprawa została skierowana na drogę postępowania prokuratorskiego. W jego odczuciu, w takim przypadku nie powinno się toczyć inne postępowanie, nawet przez Komisję Rewizyjną. W dniu dzisiejszym otrzymał pismo podpisane przez Kluby PP „Samorządność” i LPR-LM z dnia 7 grudnia, dlatego na najbliższym posiedzeniu Komisji, które odbędzie się w styczniu przedstawi to zagadnienie. Jeśli członkowie Komisji uznają, że pomimo toczącego się postępowania prokuratorskiego, chcą analizować tę sprawę, to jedynie w zakresie sprawdzenia dokumentacji znajdującej się w Urzędzie Miejskim. Obawia się jednak, że zdania na ten temat będą podzielone.

Przewodniczący Rady Miejskiej-jeśli członkowie komisji uznają za zasadne dokonanie zmiany planu pracy, to zawsze można wnieść stosowną zmianę do uchwały. Stwierdził ponadto, że wszystkie postanowienia organów kontrolnych zawsze otrzymuje do wiadomości przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Osobiście sugeruje, aby poczekać na postanowienie prokuratora.

Pan radny Jerzy Gburek-aby działać zgodnie ze Statutem Rada powinna w drodze uchwały zlecić Komisji przeprowadzenie kontroli.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wobec powyższego będzie czekał na wniosek Komisji. Jeśli taki wpłynie, to zostanie przygotowana zmiana do uchwały w sprawie Planu pracy Komisji Rewizyjnej.

Pan radny Henryk Kurkowski-zapytał, czy złożenie takiego wniosku przez opozycję nie jest dla przewodniczącego podstawą do podjęcia działania.

Przewodniczący Rady Miejskiej-chciałby, aby o takim działaniu zdecydowała Komisja Rewizyjna. Pod rozwagę poddał kwestię rozpoczęcia kontroli w momencie, gdy sprawą zajmuje się prokurator. Wyraził nadzieję, że prokuratura rozstrzygnie sprawę w przeciągu kwartału, a dla opozycji to wyjątkowo dobry okres, bo przedwyborczy.

Pan radny Henryk Kurkowski-według jego wiedzy sprawa prokuratorska toczy się w kierunku prawa budowlanego. Opozycji natomiast chodzi o prawi-

dłowość działania przy podejmowaniu decyzji o sprzedaży nieruchomości na rzecz PWSPSiG.

Przewodniczący Rady Miejskiej-z treści pisma wynika, że chodzi o coś zupełnie innego. Dlatego zaproponował rozpatrzyć sprawę w styczniu i jeśli Komisja dojdzie do wniosku, że należy rozpocząć kontrolę, to na sesji można zgłosić poprawkę do uchwały.

Pan radny Henryk Kurkowski-Przewodniczący Komisji Rewizyjnej oczekuje zlecenia Rady do przeprowadzenia kontroli przez Komisję. Jednak skoro dopiero dzisiaj dostał pismo, to nie mógł zająć właściwego stanowiska.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wszyscy starają się pracować systematycznie i skutecznie. Wniosek został odczytany przez radnego Kurkowskiego na poprzedniej sesji, więc nieprawdą jest, że sprawa została przekazana w dniu dzisiejszym. Wniosek pisemny dekretował w tygodniu przed Świętami, ale sprawa była powszechnie znana, bo treść pisma została odczytana na sesji.

Następnie poddał projekt uchwały pod głosowanie.

za głosowało	- 12 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 7 radnych.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

U c h w a ł a Nr XXXIX/376/2005

10) zatwierdzenia Planu posiedzeń Rady Miejskiej do końca kadencji

Przewodniczący Rady Miejskiej-przedstawił projekt uchwały stwierdzając, iż nie uwzględniono w nim jednej propozycji. Otóż Klub PP „Samorządność” we wniosku pisze, aby dokonać oceny planu działań społecznych. Poprosił pana Kozłowskiego, aby przygotował odpowiednie brzmienie tego punktu.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-jeśli Rada chciałaby się zająć oceną realizacji Strategii społecznej, to nie miesiąc czy dwa od momentu jej funkcjonowania, ale na jednej z ostatnich sesji tej kadencji. Mimo wszystko uważa, że jest to zbyt krótki okres, aby oceniać Strategię, która ma funkcjonować do 2015 roku. Druga propozycja dotyczy oceny funkcjonowania Pomocy Społecznej. Zaproponował, aby oceny dokonać już po przyjęciu bilansu, wówczas będzie można Radzie przedstawić konkretne dokumenty. Jego zdaniem najbardziej optymalnym terminem byłby marzec-kwiecień.

Przewodniczący Rady Miejskiej-jako autopoprawkę zaproponował „Ocenę działalności pomocy społecznej” na miesiąc kwiecień.

Pan radny Paweł Głuch-pod koniec roku Rada ma przyjąć plan miejscowego zagospodarowania terenu po byłym „Neptunie”. Jego zdaniem tego typu decyzje powinny być podejmowane w możliwie najszybszym czasie, dlatego zapytał czy procedura określa tak odległy okres podjęcia uchwały w powyższej sprawie.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wyjaśnił, iż otrzymał od pani Brzozowskiej zestawienie, co i w jakim okresie może wykonać. Punkt ten można przesunąć na czerwiec, ale jest to najszybszy z możliwych terminów. Jeśli Rada sobie życzy, to punkt ten można przesunąć w planie pracy na czerwiec.

Pan radny Arkadiusz Banach-na marzec zaplanowano punkt „Programy operacyjne powiatu na lata 2007-2013 ze szczególnym uwzględnieniem Gminy Miejskiej”. Poprosił o sprecyzowanie tej propozycji. Obecnie powstaje Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Pomorskiego. To bardzo ważny dokument i dyskusja nad nim byłaby bardzo zasadna. W I kwartale przyszłego roku dokument ten będzie tworzony i jego ranga jest równa Strategii Województwa Pomorskiego. Zapytał o jakie Programy Operacyjne chodzi wnioskodawcom.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wyjaśnił, że był inicjatorem zapisania takiego punktu, natomiast sformułowanie uzgadniał z-ca Prezydenta E. Żak. W tej chwili budowany jest Narodowy Plan Rozwoju na najbliższe 6 lat w ramach Unii Europejskiej. Tym tematem zajmuje się powiat. Poprosił pana Żaka, aby proponował taki moment, żeby Rada zdążyła podyskutować o pewnych decyzjach-aby nie czekać aż decyzje zapadną i Rada zostanie o nich tylko poinformowana.

Z-ca Prezydenta E. Żak-w ramach tworzenia Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego złożono zapotrzebowanie do wszystkich gmin powiatu. Specjalnym zespołem, powołanym w tym celu, kieruje pan Trawicki, a w jego skład wchodzi również prezydent Żak. Propozycje składane przez poszczególne gminy zostały poddane pierwszej weryfikacji w b.r. Druga weryfikacja odbyła się w listopadzie b.r., a obecnie propozycje czekają w Urzędzie Marszałkowskim na ich analizę. Programy Operacyjne będą uwzględnione w Programie Marszałkowskim, jednak warto, by Rada się z nimi zapoznała tymi propozycjami. Dobrze byłoby, gdyby pan Trawicki zreferował radnym jak sprawa wygląda na terenie powiatu, ze szczególnym uwzględnieniem naszej gminy-które propozycje z naszego miasta są przez Urząd Marszałkowski akceptowane.

Przewodniczący Rady Miejskiej –należy trzymać rękę na pulsie i jeśli zajdzie potrzeba, aby szybciej dyskutować na ten temat, to niezwłocznie wprowadzi taki punkt pod obrady.

Pan radny Arkadiusz Banach-jego zdaniem „Programy Operacyjne Powiatu” jest sformułowaniem niefortunnym. Brzmi to tak, jakby Rada miała dyskutować o Programach powiatu, a powiat takich programów nie tworzy.

Przyznał, że tematyka jest bardzo ważna, bo gdy prześpimy odpowiedni moment i uwagi oraz postulaty nie trafią do Programu Operacyjnego, to będziemy mieli poważne kłopoty z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na programowanie w latach 2007-2013. Do tego dojdzie jeszcze przekierowanie Narodowego Planu Rozwoju. Mimo to uważa, że należy inaczej nazwać proponowany pod obrady Rady temat związany z tymi zagadnieniami.

Z-ca Prezydenta E. Żak-stwierdził, iż taką otrzymał tabelę i wypełnia ją zgodnie z zawartymi w niej zapisami. Potwierdził, że jest to ważne zagadnienie, ponieważ środki unijne na lata 2007-2013 będą rozdzielane przez Urząd Marszałkowski zgodnie z tymi Programami. Rada będzie zajmowała się tylko małym wycinkiem Programu Operacyjnego, dotyczącym powiatu starogardzkiego. Gdy wpłyną uwagi z poszczególnych gmin powstanie wówczas Program Operacyjny dla całego Województwa Pomorskiego. Nie popiera propozycji zmiany nazwy, gdyż wszędzie operuje się nazwą Program.

Pan radny Arkadiusz Banach-zaproponował, aby zapis tego punktu brzmiał np. udział gminy miejskiej w realizacji Programów Operacyjnych Województwa Pomorskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej-zasugerował, aby punkt ten brzmiał „Partycypacja gminy miejskiej w Programach Operacyjnych Powiatu, wynikających z Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013”.

Ponieważ Rada Miejska zgodziła się na dokonanie poprawek i przesunięć terminów, poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

Uchwała Nr XXXIX//2005

11) zmian w budżecie Gminy Miejskiej Starogard Gdański na 2005 r. (zmiana 9)

Pani Elżbieta Aletorowicz-przedstawiła wraz uzasadnieniem projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu.

Pan radny Norbert Zimny-przedstawił pozytywną opinię Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych do projektu uchwały.

Pan radny Arkadiusz Banach-poprosił o udzielenie informacji na temat systemu informatycznego „Pomost”.

Z-ca Prezydenta Z. Kozłowski-wyjaśnił, iż jest to ogólnopolski system informacyjny funkcjonujący w pomocy społecznej. MOPS przystąpił do tego programu i otrzymał już dofinansowanie, natomiast teraz jest uzupełnienie środków.

Przewodniczący Rady Miejskiej-podał projekt uchwały pod głosowanie:

za głosowało	- 18 radnych,
przeciw	- 0 radnych,
wstrzymał się od głosu	- 1 radny.

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym, podjęła uchwałę stanowiącą załącznik do protokołu.

Uchwała Nr XXXIX//2005

Ad pkt 9

Informacja o pracy Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między-sesyjnym

Przewodniczący Rady Miejskiej-poprosił radnego Florka, aby spośród członków komisji Infrastruktury wyłonił zespół i zbadał sprawę skarg, które wpłynęły do Rady Miejskiej w związku z budową małej obwodnicy.

Pan radny Witold Florek-do Przewodniczącego Rady wpłynęła korespondencja od Wojewody Pomorskiego, w której zawarta jest skarga na działanie Prezydenta Miasta, w sprawie prowadzonej przez Urząd Miejski inwestycji w zakresie budowy drogi, w pasie drogowym ul. Armii Krajowej w Starogardzie Gdańskim. Geneza skargi przedstawia się następująco: skarga trafiła do Ministra Sprawiedliwości, który zgodnie z kompetencjami odesłał ją do Wojewody Pomorskiego, a Wojewoda do Przewodniczącego Rady Miejskiej. Jako przewodniczący Komisji Infrastruktury otrzymał dyspozycję powołania zespołu i zbadania sprawy w terenie, a następnie przedstawienia w formie pisemnej efektu pracy zespołu. Zespół składał się z 2 członków komisji-radnych Sykuta i Florka. W dniu 19 grudnia przeprowadzono wizję lokalną w terenie i członkowie zespołu zapoznali się z dokumentacją dotyczącą tej sprawy, znajdującą się w Urzędzie Miejskim. Stwierdził, że zarzuty w większości są nietrafione, gdyż to co docierało do Prezydenta, miało swoją reakcję w postaci służb badających w terenie podnoszone zarzuty. Chodziło m.in. o posadowienie słupów oświetleniowych, gdzie powołana w tym celu komisja stwierdziła, iż są posadowione zgodnie ze sztuką budowlaną i nie ograniczają wjazdu na posesję, a każde przesunięcie słupów w prawo bądź w lewo spowoduje zmianę natężenia oświetlenia nawierzchni jezdni. Być może powstała znikoma uciążliwość, ale nie jest ona na tyle istotna, aby nie pozwalała na korzystanie z posesji. Kolejny problem sygnalizowany przez mieszkańca dotyczył braku dobrego rozwiązania odbioru wód opadowych z drogi dojazdowej, wybudowanej również w ramach I etapu małej obwodnicy. Z notatki sporządzonej przez Naczelnika WTI wynika, że po udrożnieniu wykorzystano część starej instalacji odwadniającej i dobudowano nową. Instalacja spełnia warunki techniczne i będzie odbierała wody opadowe i roztopowe-praktycznie już spełnia swoją funkcję. Następny problem, stwierdzony również przez zespół, dotyczył różnicy wysokości pomiędzy posesjami, a poziomem drogi dojazdowej, co utrudnia wejście na 4 posesje, z 14 istniejących na tej części ulicy. W rozmowie z przedstawicielami mieszkańców zespół doszedł do wniosku, że skieruje odpowiednie pismo do Prezydenta Miasta, aby w najbliższym czasie Prezydent zechciał spotkać się z mieszkańcami i by wspólnie przedyskutować w jaki sposób można pomóc mieszkańcom w zlikwidowaniu powstałych niedogodności. Zdaniem zespołu w całej sprawie zabrakło tylko rozmowy z mieszkańcami, a w to miejsce krążyły skargi. Do podjęcia rozmowy zespół będzie zachęcał pana Prezydenta. Stosowne pismo z pracy zespołu przedłoży Przewodniczącemu Rady zgodnie z terminem wynikającym z k.p.a.

Ad pkt 10 i 11

Interpelacje i zapytania radnych.

Dyskusja-wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Miejskiej-stwierdził, iż nie otrzymał żadnej interpelacji.

Pan radny Paweł Głuch-ponieważ kończy się rok kalendarzowy chciałby się dowiedzieć jaki jest na dzień dzisiejszy stopień wykorzystania urlopów wypoczynkowych osób funkcyjnych, tzn. Prezydenta Miasta, Jego zastępców, sekretarza miejskiego i skarbnika-czy są zaległe urlopy, jeśli tak, to z jakiej przyczyny.

Pan radny Arkadiusz Banach-14 dni temu zwrócił się z pytaniem dotyczącym zalegania przez Gminę Miejską wspólnotom mieszkaniowym środków finansowych z tytułu nie odprowadzania należnych kwot na fundusz remontowy. Do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej-oświadczył, że otrzymał kopię odpowiedzi i sądził, że oryginał trafił do pana radnego. O ile pamięta kwota ta wynosi około 960 tys. zł. Skoro radny nie otrzymał tego pisma, to spowoduje, aby następnego dnia odpowiedź trafiła do radnego.

Pan radny Sławomir Ruśniak-ostatnio nasze miasto zasłynęło w kraju w niezbyt pozytywnych informacjach-zabójstwo, następnie wypuszczenie na wolność dwóch podejrzanych. Później, na skutek interwencji telewizji „Polsat” załatwiono sprawę mieszkania państwa Krakowskich. Jedna z tych osób jest niewidząca, druga niedowidząca. Zapytał czy potrzebna była interwencja telewizji, aby rozwiązać ten problem. Ponadto zapytał, czy może liczyć na ustosunkowanie się władz miasta do wypowiedzi radnych na temat „Raportu o stanie miasta”. Sądzi, że radni mają prawo oczekiwać od Prezydenta zajęcia stanowiska, jeśli nie ustnie, to na piśmie.

Pan radny Stanisław Kubkowski-zapytał na jakim etapie znajduje się obecnie sprawa nadania nazwy skwerowi przy pomniku Adama Mickiewicza.

Pani radna Helena Bugaj-zauważyła, że w naszym mieście bardzo niewidoczna jest Straż Miejska. Osobiście widuje ją zazwyczaj, gdy otrzymuje materiały na sesję. Przecież na terenie miasta dzieje się wiele rzeczy, które wymagają interwencyjnego działania.

Pan radny Sławomir Ruśniak-przypomniał, że kiedyś była mowa o wspólnych patrolach Straży Miejskiej i Policji. Coraz częściej w terenie widać Policję, niestety tego samego nie można powiedzieć o Straży Miejskiej.

Odpowiedzi

Prezydent Stanisław Karbowski-oznajmił, iż ustosunkuje się na piśmie do dyskusji radnych na temat „Raportu o stanie miasta”. Odnosząc się do reportażu w telewizji stwierdził, iż „Polsat” przedstawił sprawę w taki sposób, jakby to telewizja załatwiła problem. Potwierdził, że Ci państwo posiadają bardzo duże mieszkanie, które jest w znacznym stopniu zadłużone. Już kilkakrotnie podpisywali ugody, ale z umowy się nie wywiązywali. Dyrektor Karasek zobowiązał się do udzielenia temu państwu pomocy, o ile wywiążą się ze zobowiązań. Nie-

prawdą jest, że gmina zaczyna interesować się sprawą dopiero wtedy, gdy przyjeżdża telewizja, chociaż tak zostało to przedstawione.

Z-ca Prezydenta E. Żak-na ostatniej sesji poinformowano radnych, że jest nieuregulowana własność terenu przy pomniku Adama Mickiewicza. Jeśli radni uważają, że kwestia ta nie ma żadnego wpływu na możliwość podjęcia uchwały, to można na kolejnej sesji powrócić do tego tematu.

Pan Sławomir Bieliński-sekretarz miejski-udzielił odpowiedzi na pytanie radnego Głucha w sprawie zaległych urlopów. Stwierdził, że kwestia urlopów pracowników samorządowych to sprawa pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem i w zasadzie radni nie mają prawa żądać takiej informacji. W związku z powyższym uchyła się od udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Jest to element działający na korzyść pracownika, więc tym bardziej nie można o tych sprawach mówić.

Pan Jarosław Cysarczyk-zobowiązał się do tego, że Straż Miejska będzie bardziej widoczna na terenie miasta. Obecnie dwa patrole wychodzą w teren do południa, dwa po południu.

Pan radny Paweł Głuch-jest zbulwersowany odpowiedzią sekretarza. Zaznaczył, że panowie otrzymują wynagrodzenia ze środków publicznych i nie widzi powodów, aby nie powiedzieć ile urlopu do wykorzystania ma każda z osób, o którą pytał. Poprosił, aby skonsultował z radcą prawnym swoją wypowiedź, gdyż pracodawcą dla Prezydenta jest Rada Miejska, a rolę przełożonego w imieniu Rady pełni Przewodniczący Rady Miejskiej. Dlatego domaga się udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące wykorzystania urlopów wypoczynkowych w stosunku do Prezydenta Miasta. Uchylanie się od odpowiedzi jest postawą niedopuszczalną. Zaznaczył, że w stosunku do pozostałych osób, jako członek komisji Rewizyjnej, sprawdzi na podstawie dokumentów znajdujących się w Urzędzie, ile dni zaległego urlopu mają te osoby do wykorzystania. Jeśli dokumenty nie zostaną mu udostępnione, to będzie szukał innych sposobów. Podkreślił, że wszystkie osoby, o które pytał, są funkcjonariuszami publicznymi, dlatego prosi o udzielenie odpowiedzi.

Pan radny Henryk Kurkowski-stwierdził, iż otrzymał odpowiedź od Prezydenta na pismo, które złożył w sprawie Strefy. Z odpowiedzi wynika, że pan Prezydent nie jest zainteresowany sprawą i przekazał ją do Polpharmy. Jest to załatwienie problemu w taki sposób, że Prezydent nie ma żadnych pretensji do pana Staraka, tylko radny Kurkowski coś „mąci”. Nawiązał też do artykułu z „Wiadomości Kociewskich”, z którego wynika, że miasto traci 3,6 mln zł. na Strefie. Zapytał czyj to jest teren, czy ktoś go kupił i czy właściciel płaci na rzecz miasta jakiejkolwiek podatki. Nieopodal strefy znajduje się ul. Akacyjowa, która wymaga odwodnienia. Jak taki stan rzeczy będzie trwał nadal, to żaden rozsądny inwestor się nie zgłosi, pomimo dobrego usytuowania terenu. Zwracając się do pani skarbnik stwierdził, że mówiąc na temat „ciasnych łbów” nie miał zamiaru nikogo urazić. Przeraża go jedynie treść artykułu, który ze strony władzy wykonawczej pozostał bez echa. Jego zdaniem radni tylko głosują jed-

nogłośnie, niektórzy zachowują się bezmyślnie, co przejawia się też głosowaniem nad wynagrodzeniem 900 zł. za sporządzenie 1 kartki protokołu. Stąd wzięło się jego wzburzenie. Przeglądając wydatki w Urzędzie doszedł do wniosku, że nie ma żadnej gospodarności. Zapytał Przewodniczącego co należy zrobić, aby w Strefie pojawił się nowy inwestor, a może należy zrezygnować ze Strefy, a teren zaorać tworząc plac zabaw dla dzieci? Będziemy budować hotele, stawy i jeziora-niech ludzie się kąpią. Polpharma zanieczyszcza nasze środowisko i miasto nie otrzymuje z tego tytułu żadnych pieniędzy. Jak jedziemy do Zakopanego, to trzeba zapłacić opłatę środowiskową za czyste powietrze. Nie wyobraża sobie, aby będąc Prezydentem, pan Starak nie rozmawiał z nim na tematy gospodarcze. Wybudowanie ul. Południowej kosztowało 1,6 mln zł, a z budżetu ucieka 3,6 mln zł. Z tych pieniędzy można by wybudować corocznie dwie ulice wielkości ul. Andersa i Gryfa Pomorskiego. Gospodarka w mieście nie może iść w takim kierunku. Poprosił Przewodniczącego Rady, aby wreszcie powiedział radnym to, co od dłuższego czasu obiecuje i by wyjaśnił, jaka jest naprawdę sytuacja ze Strefą.

Pan radny Arkadiusz Banach-radni otrzymali zaproszenia na Spotkanie Noworoczne, które ma się odbyć 19 stycznia 2006 r. Poprosił o przedstawienie listy gości, którzy zostaną zaproszeni na to spotkanie, łącznie z pełnioną funkcją, lub z jakiego charakteru działalności zaproszenie zostało wysłane.

Przewodniczący Rady Miejskiej-wyjaśnił, iż korzystając z obecności wszystkich radnych rozdano pierwszą część zaproszeń. Obecnie trwają prace nad sporządzeniem listy gości, która jest budowana według dotychczas stosowanego schematu. Wśród gości są kierujący jednostkami miejskimi oraz przewodniczący Rad Nadzorczych, radni Powiatu Starogardzkiego z terenu miasta Starogard i władze Powiatu, posłowie-obecnie pani Daniela Chrapkiewicz, Zarząd Starogardzkiego Klubu Biznesu, Zarząd Bractwa Kurkowego, Organizacje Społeczne np. ZHP, Prezesi Klubów Sportowych. Ponadto pyta Prezydentów, czy jest ktoś, kto w danym roku był zaangażowany w prace gminy i wypada Go zaprosić i podziękować. Oświadczył, że jest otwary na propozycje ze strony poszczególnych Klubów Radnych. Podkreślił, iż nie chciałby się angażować w żaden schemat polityczny, bo wówczas powstanie niepotrzebna dyskusja. Jeśli na Spotkaniu Noworocznym pokazywał się ktoś z układu politycznego, to z pewnością zaproszenie otrzymał z tytułu innej funkcji pełnionej w naszym mieście. Gdyby radni byli zainteresowani listą gości, to będzie ona leżała w Biurze Rady Miejskiej. Wszelkie sugestie Klubów można przekazać również telefonicznie do Biura Rady. Jeśli zaś chodzi o Strefę to stwierdził, iż fakt, że jest pracownikiem Strefy nie upoważnia go do opowiadania o rozstrzygnięciach w pracy zawodowej. Nie posiada takich upoważnień. Zwrócił uwagę na fakt, że w planie pracy Rady jest punkt dotyczący informacji na temat Strefy Ekonomicznej. Dopóki pewne sprawy nie zostaną opublikowane, to jest to wyłącznie wiedza uczestników rozmów i nie może opowiadać o ustaleniach. Zapewnił, że PSSE jest jednostką publiczną i ma swoją stronę internetową. Każdy przetarg, również

dotyczący Starogardu, znajdzie się na tej stronie. Nie wie skąd wzięły się informacje o jakichś stratach, gdyż osobiście jest przekonany o znakomitych profitach z faktu, że Polpharma funkcjonuje w ramach Strefy Ekonomicznej. Polpharma uiszcza należne podatki i nie korzysta ze zwolnień. Zapewnił, iż postara się, aby na sesji, podczas omawiania punktu dotyczącego Strefy, była obecna osoba kompetentna, reprezentująca Zarząd Strefy. Wówczas będzie można zadawać pytania. Podkreślił też, że nie jest pracodawcą Prezydenta, chociaż kiedyś tak faktycznie było. Obecnie podpisuje wyłącznie Prezydentowi delegacje i wnioski urlopowe.

Pan Zbigniew Posert-potwierdził, że funkcja Przewodniczącego Rady sprowadza się do tego, że w kwestiach rozliczeń finansowych np. rozliczenia delegacji wymagany jest podpis innej osoby i w ustawie o pracownikach samorządowych jest stosowny zapis. Zapis ten nie jest poszerzony o żadne akta wykonawcze, ale też nie sprowadza się do tego, że Przewodniczący Rad Gmin rozliczają prezydentów czy burmistrzów z urlopów. Prezydent jest sam dla siebie pracodawcą i sam przed sobą rozlicza się ze swojego urlopu. Jeśli więc Prezydent zechce poinformować Radę jak wygląda wykorzystanie należnego urlopu wypoczynkowego, to jest to osobista sprawa Prezydenta. Jeśli chodzi o ilość niewykorzystanych urlopów przez sekretarza, skarbnika i z-ców prezydenta, to osoby te mają status pracowników Urzędu i bez ich zgody pracodawca nie może ujawnić wielkości ich niewykorzystanych urlopów. Fakt, że osoby te są opłacane ze środków publicznych nie ma nic do rzeczy, bo wszyscy korzystają z prawa stosunku pracy.

Pan radny Bohdan Lebedziński-poprosił, aby radny Głuch wytłumaczył wszystkim dlaczego jest zainteresowany niewykorzystanymi urlopami prezydentów.

Pan radny Paweł Głuch-Rada sprawuje funkcję kontrolną nad organem wykonawczym. Przyznał, że pytanie było sformułowane szerzej i tę kwestię należy wyjaśnić, ale w stosunku do Prezydenta ma odrębne zdanie. Stwierdził, iż jest obowiązek wykorzystania urlopu za dany rok najpóźniej do 31 marca roku następnego. Pracodawca jest zobowiązany do sprawdzenia pracowników w tym zakresie. Obecnie kończy się rok kalendarzowy i to pierwszy powód, dla którego zadał to pytanie. Kolejny powód to zbliżający się koniec kadencji. W przypadku jakichkolwiek zmian może się okazać, że Inspekcja Pracy nie kontrolowała tego zagadnienia, a zaległości urlopowe są kilkuletnie. Wówczas z budżetu gminy trzeba będzie wypłacać kilkadziesiąt tysięcy złotych z tytułu niewykorzystanego urlopu. Takich przypadków nie powinno być i w interesie budżetu należy zrobić wszystko, aby takie sytuacje nie miały miejsca. Jeśli nie będzie innej skutecznej metody, to zwróci się do Państwowej Inspekcji Pracy o przeprowadzenie kontroli w tym zakresie.

Przewodniczący Rady Miejskiej-stwierdził, że nie może skierować Prezydenta Miasta na urlop. Obecny system prawny zawiera pewne luki. Przewodniczący Rady nie jest pracodawcą dla Prezydenta Miasta, wypełnia tylko niektóre funk-

cje należące do pracodawcy. W rzeczywistości Prezydent sam decyduje dokąd wyjeżdża w delegację, a Przewodniczący tylko ją podpisuje. Taka sytuacja jest śmieszna, bo w każdym zakładzie osoba podpisująca delegację decyduje o wyjeździe. Jego zdaniem uwagi radnych są przedwczesne, bo Prezydent korzysta z urlopów. Oświadczył, że podpisywał Prezydentowi urlopy i nie były to wnioski o urlop kilkudniowy, tylko znacznie dłuższe.

Z-ca Prezydenta E. Żak-poinformował, że wniosek naszej gminy o środki unijne na budowę Zakładu Utylizacji Odpadów został już przesłany do Brukseli. Stwierdził, że aby nasz wniosek był pozytywnie rozpatrzony szuka poparcia i dostępu do różnych eurodeputowanych. Przeraza go jednak, że w odpowiedzi otrzymuje informację, iż najpierw trzeba uspokoić „swoich ludzi”, bo niektórzy są przeciwko budowie tego zakładu. Nie będzie wymieniał nikogo z nazwiska i poprosił, aby wszyscy pomogli w pozytywnym rozpatrzeniu wniosku.

Pan Sławomir Bieliński-stwierdził, że nie może być takiej sytuacji, że ktokolwiek otrzyma świadczenie za urlop w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych, bo nikt w Urzędzie nie zarabia takich pieniędzy. Prawo pracy reguluje to w ten sposób, że urlop jest prawem pracownika, które pracownik może zrealizować, a pracodawca musi udzielić pracownikowi urlopu, jeśli pracownik wystąpi z takim wnioskiem. Roszczenie z tytułu niewykorzystanego urlopu można mieć na 3 lata wstecz, więc nie będzie tak źle, jak przedstawia to radny Głuch.

Następnie przeczytał wystąpienie pokontrolne NIK Delegatura w Gdańsku w zakresie budowy „małej obwodnicy”. Wystąpienie stanowi załącznik do protokołu.

Pan radny Jarosław Gabig-chciałby poznać nazwisko radnego lub innej osoby, która bierze udział w dywersji unijnej w sprawie Zakładu Utylizacji Odpadów. Jeśli nazwisko zostanie wymienione, to przytoczy dalsze fakty. Natomiast jeśli pan Żak próbuje coś insynuować, to nie tędy droga. Sprawa została przedstawiona w dniu, kiedy poruszał ją przy omawianiu „Raportu o stanie miasta”. Jego zdaniem nikt z radnych nie jest przeciwny tej inwestycji. Nie wierzy w to, że radni, którzy mają kontakty z eurodeputowanymi ze swoich partii brali udział w jakiegokolwiek dywersji na niekorzyść miasta. Jeśli jednak jest tak, jak mówi pan prezydent, to należy przedstawić konkretne nazwiska. Gdy będzie potrzebna konfrontacja, to się do niej doprowadzi. Uważa bowiem, że radni również przyczynili się do tego, żeby tę inwestycję prowadzić. Dzisiaj pan prezydent sugeruje, że są osoby, które przyczyniają się w Brukseli do działania na szkodę swojego miasta. Jego zdaniem radni powinni poznać nazwisko takiej osoby. Jeśli pan prezydent po raz kolejny nie zrozumiał wystąpienia odnoszącego się do Zakładu Utylizacji Odpadów, to powtórzył, że idea jest słuszna. Jednak w trakcie funkcjonowania okaże się ile ta inwestycja będzie kosztowała nasze miasto, jeśli równolegle nie będziemy przygotowywali mieszkańców do współdziałania i wykorzystania tej inwestycji. W tym kierunku zmierzają Jego wystąpienia na sesjach, dotyczące obaw co do trafności kolejności zadań związanych z kompleksową gospodarką odpadami.

Zaproponował też, aby zdjąć „szmatki” wiszące na obrzeżach naszego miasta, bo one faktycznie mogą w Brukseli się źle kojarzyć z naszym miastem.

Z-ca Prezydenta E. Żak-powtórzył, że otrzymuje sygnały, iż są osoby, które starają się przeszkadzać w tym przedsięwzięciu i dlatego prosi radnych, aby pomogli wyłobbować ten projekt jeszcze bardziej w Unii Europejskiej. Kiedy rozmawiał w tej sprawie z deputowanymi do parlamentu europejskiego usłyszał, że najpierw trzeba uspokoić atmosferę u siebie w mieście.

Pan radny Arkadiusz Banach-jeśli chodzi o wskazywane opinie merytoryczne i prawne dotyczące urlopów wypoczynkowych, to jego zdaniem są one sprzeczne z ustawą o dostępie do informacji publicznej. Jeśli zostanie przeprowadzona kontrola, to jej wyniki powinny być opublikowane w BIP, bo taki jest wymóg ustawowy. Można oczywiście zastosować pewne wyłączenia, ale jeśli istnieje, to poprosił o jego wskazanie. Nawiązując do wypowiedzi pana Żaka stwierdził, że na forum Rady nie może być żadnych niedomówień-taką osobę należy wskazać.

Pan radny Witold Florek-identyfikuje się z wypowiedzią radnego Banacha. Nie do pomyślenia jest, aby ktoś mógł działać na szkodę swojego miasta.

Pan radny Stanisław Kubkowski-jego zdaniem jest do działania zastępcze w przypadku gdyby Bruksela odmówiła przyznania środków finansowych. Wówczas winą będzie można obarczyć kogoś z radnych.

Pan radny Henryk Kurkowski- w imieniu radnych podziękował Przewodniczącemu Rady za kalendarz i długopis.

Przewodniczący Rady Miejskiej-oszczędności w budżecie pozwoliły na zrobienie drobnych upominków z okazji Nowego Roku.

Ad. pkt 12

Zakończenie obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej-po wyczerpaniu porządku obrad dokonał zamknięcia posiedzenia XXXIX sesji Rady Miejskiej._____

Protokolanci:

B. Radwańska
A. Kręzkowska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Stefan Milewski